

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do
mu miesięcznie
dostawą do do
na proś
z przesyłką poczt
za granicą

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

30 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji: Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Zmierzch pewnej idei i pewnego święta

Wiadomości nadechodzące z całego kraju pozwalają na stwierdzenie, że dzień 1-go maja br. przeszedł w całej Polsce w sposób stwierdzający odpych mas robotniczych z pod sztandarów wszelkiej organizacji socjalistycznych, wywodzących się z międzynarodówki Karola Marksa.

W szczególności da się to powiedzieć o zachodnich najbardziej uprzemysłowionych połaciach kraju, posiadających siłą, uświadomioną obywatelsko i socjalnie klasę robotniczą. Jakże znamienne są te głoślowne cytury telegramów, które świadczą, że na Śląsku święciło dzień międzynarodowego święta zaledwie 1—2 proc. górników i hutników. Tereny, w których ludność pracująca dzięki nędzy i brakuw przysposobienia obywatelskiego narażona jest szczególnie na wpływy organizatorów rewolucji socjalnej, jak „Manchester” Łódzki i Zagłębie Dąbrowskie wykazują równie znamiennej ewolucji; do pracy nie stawilo się tam jakie 10—12 proc. robotników. Naogół zaś z małymi wyjątkami przebieg manifestacji był zupełnie spokojny. Nie można nazywać „rozruchami” normalnych zupełnie objawów, że w tem, czy innym miejscu sami robotnicy poturbowali jakiegoś agitatora skrajnego kierunku.

Nie więc dziwnego, że prasa opozycyjna z pod znaków „narodowych”, która dużo sobie obiecywała po zaranżowanym przez swych „międzynarodowych” sojuszników dniu 1-go maja, nie ukrywa swego złego humoru i zakłopotania.

Ale jeszcze inne refleksje nasuwają się pod pióro po dniu 1-go maja. Dzień ten wykazał nietylko odpływ robotników z szeregów socjalistycznych i upadek zainteresowania dla hasel klasowego socjalizmu. Wykazał on ponadto, że w szeregach tych nastąpiło znaczne załamanie nastrojów opozycyjnych szerzonych uparczywie przez partje sejmowe. Transparenty niesione w pochodach robotniczych z napisami „prez z sanacją”, „prez z dyktatura faszystowską” nie zastąpią entuzjazmu, samopoczucia i bojowej gorliwości, którego brakowało zastępom armii mającej „nowy zaprowadzić ład”. Natomiast w Warszawie był to dzień „frakcji rewolucyjnej”, która umiała rzucić mu swoje piętno. W całym zaś kraju wszędzie wystąpiły dosyć silne grupy tej organizacji. Byłyby one jeszcze liczniejsze, gdyby nie okoliczności, które dziś jeszcze zapewniają wpływy przywódcom „większościowego” PPS-u. W Krakowie naprzykład magistrat, mający na czele kierownika grupy regionalnej BB. senatora Rollego, z całą skwapliwością przeszedł na rękę organizatorom oficjalnie — p. p. sowej uroczystości; rezultatem tego było, że w pochodzie, liczącym kilka tysięcy głów, połowę uczestników stanowiły robotnicy instytucji gminnych. Nietylko zresztą przez samorząd municypalny, ale jeszcze więcej przez samorząd ubezpieczeniowy (Kasy chorych) PPS. utrzymuje swoje

wpływy, mimo tego topniejące z roku na rok, o czym świadczą suche cyfry uczestników pierwszomajowych pochodów.

Jeżeli chodzi o „frakcję rewolucyjną”, to przebieg jej obchodów wykazał, że szeregi tej organizacji bezwzględnie oddane są Marsz. Piłsudskiemu. Natomiast programowo 1-szy maj frakcyjny nie różnił się zupełnie od 1-go maja „cekwawistycznego”. Żądanie „utrzymania demokracji parlamentarnej” figurowało w rezolucjach „frakcji” na jednym z miejsc czołowych. Jest w tem stanowisku pewna sprzeczność, dwutorowość i niejasność, która musi jednak ustąpić w najbliż-

szym czasie w związku z dalszą ewolucją sytuacji politycznej.

Ogólny obraz nastrojów nurtujących w masach robotniczych jest następujący: odsuwają się one coraz więcej od hasel i frazeologii międzynarodowego i klasowego socjalizmu, zarówno w jego starszej demokratyczno-liberalnej, jak i w młodszej komunistycznej postaci. Znużone są już wzięcnie tem samym powtarzaniem skostniałych i nierealnych programów. „Radosne” święto majowe przestało je radować i podnosić na duchu. Jest to niechybnie zmierzch idei, która nie wytrzymała wielkiej historycznej próby w okresie wojny światowej i w

powojennej mecie tworzenia nowej cywilizacji. Masy robotnicze doirzewają do przyjęcia nowego syndykalistycznego programu, który organizować je będzie nie na gruncie międzynarodowej klasy, ale w ramach narodowego państwa. Przejściowość jest cechą obecnej sytuacji politycznej w szerze „świata pracy” fizycznej. Przejściowy charakter noszą dzisiejsze ugrupowania polityczne, działające na tym terenie. „Nowego ładu”, „nowego życia” one nie wnoszą. Ale gdzieindziej wystają istotnie nowe wartości zmienionego porządku, który ustanawiają sobie najbardziej żywotne i o życie swoje walczące narody.

Bilans trzydniowych walk na ulicach Berlina.

Komuniści agituja za strajkiem generalnym.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Rewolta komunistyczna w Berlinie została zakończona. Dwa główne gniazda awantur komunistycznych dzielnice Wadding i Neukoeln, na które prezydent policji rozciągnął wczoraj zarządzenia równające się niemal stanowi oblężenia, policja opanowała. Przez całą noc ulice w tych dwóch dzielnicach były zamknięte zagrodami z drutu kolczastego. O godzinie 9-tej ulice opustoszały całkowicie. Około północy drobne oddziały komunistów próbowały podjąć akcję na nowo, umieszczając na dachach domów swoich uzbrojonych strzelców, którzy znowu zaczęli ostrze liwać oddziały policji. Na opustoszałych ulicach rozlegały się strzały. Policja wreszcie zdołała usunąć komunistów z dachów, ustawiając na balkonach i dachach innych domów reflektory, które oświetlały placówki, z których strzelali komuniści, zmuszając

ich w ten sposób do odwrotu. O północy strzelanina ustała. Noc ubiegła przyniosła nowych 5 ofiar śmiertelnych w tem 3 kobiety zabite przez zabłąkane kule. O godzinie 4 nad ranem policja opróżniła obie dzielnice zrewoltowane, które też zaczęły przybierać wygląd normalny. Dziś spodziewane jest odwołanie przez prezydenta policji wydanych wczoraj radykalnych zarządzeń.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Radykalne zarządzenia władz policyjnych, wydane dla odcinków, objętych rozruchami, położyły istotnie kres krwawym starciom i walkom. Pomimo to rozporządzenie o stanie wyjątkowym w dwóch obwodach Berlina ma być — jak donosi „Vorwaerts” — utrzymane w mocy jeszcze przez niedzielę, aby niedopuszczyć do ponowienia się zajść. Prasa demokratyczna i centrowa podnosi, że policja zdołała opanować zbrojny bunt. Nacjona-

listyczna „Kreuzzeitung” traktuje jednak spokoj, który dziś nastąpił, jako przerwę tylko. Bilans trzydniowych krwawych rozruchów, nie ostateczny jeszcze, podaje ilość zabitych na 19, ilość ciężko rannych na 36, zaś lekko rannych około 200 osób. „Vos. Ztg.” przypuszcza jednak, że ilość ciężko rannych dosięgnąć będzie prawdopodobnie cyfry około 60, ilość lekko rannych zaś będzie znacznie wyższa od cyfry podanej przez policję.

Wśród zabitych znajduje się jeden z dziennikarzy zagranicznych, Australijczyk, Charles E. Mackey, przedstawiciel jednego z dzienników nowozelandzkich. Również jeden z redaktorów „Vossische Ztg.” znajduje się w liczbie rannych.

Komuniści prowadzili dziś w dalszym ciągu ożywioną kampanię na rzecz strajku politycznego i uzyskali to, że istotnie kilka przedsiębiorstw, między innymi robotnicy zajęci przy budowie kolejni podziemnej na Aleksander-Platz i na ul. Frankfuekiej, w liczbie około 700 osób porzucili pracę. Natomiast w całym szeregu innych fabryk, gdzie wczoraj strajk trwał, robotnicy powrócili dziś do pracy. Propagowany przez komunistów powszechny strajk polityczny na znak protestu nie osiągnął zatem żadnych poważniejszych sukcesów.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Jak donosi „Vossische Ztg.”, liczba osób zatrzymanych na ulicach Berlina w ciągu 3-ch dni dosięga 2.000. Z zatrzymanych większość została po stwierdzeniu personalistów niezwłocznie wypuszczona na wolność, jednakże około 400 osób z dotychczas zatrzymanych pozostaje nadal w areszcie.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Dziś po południu zmarł w szpitalu postrzelony w głowę w czasie zaburzeń berlińskich nieznanego mężczyzna. W ten sposób liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 23.

Warszawa, 4 maja. (zo). Z Berlina donoszą, że podczas ostatniej rewolty komunistycznej na ulicach miasta trafiony został dzisiejszej nocy kula karabinowa w kolano redaktor „Vossische

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Rewoltą kierowali oficerowie czerwonej armji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (G). Donoszą z Berlina: Dziennik „Die Neue Zeitung” dowiaduje się z dobrego źródła, przypuszczalnie od władz policyjnych, że dowódcą rewolty komunistycznej w Berlinie jest znany przewódca bolszewicki Maniewski. Maniewski przybył miał przed paru dniami do Berlina w towarzystwie trzech znanych agentów czerezwycieczajki i trzech wybitnych oficerów sztabu generalnego armji sowieckiej. Na miejscu w Berlinie ułożono wspólnie z przewodcami komunistów niemieckich plan taktyki powstańców.

Moskwa, 4 maja. (AW). Trwają tu w dalszym ciągu manifestacje uliczne na rzecz komunistów berlińskich. Komitet międzynarodowej pomocy robotniczej zwrócił się do rządu sowieckiego oraz do organizacji komunistycznych z propozycją zorganizowania zbiórki pieniężnej na pomoc dla ofiar wypadków berlińskich. Rząd sowiecki

udzielił mu swego zezwolenia na przeprowadzenie rewolucji komunistycznej w Berlinie.

Berlin, 4 maja. (PAT.). Prasa berlińska przytacza z oburzeniem mowę, wygłoszoną na uroczystościach pierwszomajowych w Moskwie przez komisarza wojny Woroszyłowa, który mówił o ucisku klasy robotniczej, wymienił w pierwszej linii wśród państw niby demokratycznych stosujących ucisk klasy robotniczej, także Niemcy, i zatakował w niesłychanie ostry sposób prezydenta policji berlińskiej. W związku z tem, jak donoszą dzienniki berlińskie, rząd niemiecki miał polecić ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie poczynienie demarche i wyrażenia rządowi sowieckiemu niezadowolenia z powodu mieszania się przedstawicieli władz sowieckich i organów prasowych rosyjskich do spraw wewnętrznych Niemiec.

Dziś o 12 w południe
na rynku

WIELKI WIEC OBYWATELSKI

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Zeitung“ Paweł Weimer. Operacja wydobycia kuli powiodła się, życiu dziennikarza nie grozi niebezpieczeństwo.

ZAKAZANY KONGRES KOMUNISTÓW W HAMBURGU.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Jak donosi prasa berlińska, senat Hamburga, w którego murach miał się zebrać w czasie Zielonych Świąt wielki kongres międzynarodowy organizacji komunistycznej byłych uczestników wojny (Rotfront-Kampfer), uchwalił utrzymać na czas Zielonych Świąt obowiązuje w Hamburgu w odniesieniu do komunistów i hitlerowców zakaz demonstracji, przezco uniemożliwił odbycie planowanego przez komunistów kongresu, który miał być związany z obrzymym zjazdem organizacji komunistycznych z całego Niemiec. Zarządzenie to wywołało wielkie wzburzenie w kołach komunistycznych i w dziennikach, zbliżonych do partii komunistycznej.



Z DNIA.

DEPESZA PREZYDENTA HOOVERA.

Waszyngton, 4 maja. (AW) Z okazji święta 3 maja prezydent Hoover wysłał na ręce p. Prezydenta Mościckiego telegram, w którym przesyła p. Prezydentowi najszczęśliwsze życzenia a narodowi polskiemu życzenia pomysłnego rozwoju i dobrobytu.

W poselstwie polskiem w Waszyngtonie odbyło się uroczyste przyjęcie, poczem poseł polski wyjechał na obchód do Chicago. W innych miastach Stanów Zjednoczonych przesunięto obchody 3 Maja na niedzielę.

P. PREZYDENT ODWIEDZI WOŁYŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 4 maja. (zo) P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał ma w ciągu najbliższych tygodni na objazd Wołynia i odwiedzi miasto Łuck. W związku z tą zapowiedzią odwołano wyznaczoną na 16 bm. uroczystości z powodu 10-tej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Łucka. Uroczystości te odbędą się podczas pobytu P. Prezydenta na Wołyniu.

MAKS MILLER W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 4 maja. (zo) Przybył tu były poseł angielski przy rządzie polskim p. Maks Miller i był przyjęty dziś przez ministra Zaleskiego.

TRZCIŃSKI DYREKTOREM TEATRU KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 4 maja. (AW.) Zakończył się tu kryzys teatralny. Na ostatnim posiedzeniu podkomisji teatralnej rady m. Krakowa omawiano sprawę dzierżawy Teatru im. Słowackiego. Po rozpatrzeniu szeregu ofert uchwalono powierzyć dzierżawę na okres 3 lat p. T. Trzczańskiemu i p. Eug. Bujalskiemu. Nadzór administracyjny z ramienia miasta spoczywać będzie w ręku p. Mickiewicza. Komisja zastrzegła sobie możliwość wcześniejszego rozwiązania umowy dzierżawnej, a mianowicie do upływu 1 roku. Ustupiającemu dyrektorowi p. Nowakowskiemu wyrażono uznanie. Subwencja jaka otrzymują no wa dyrektorowie ze strony miasta wyniesi 250.000 zł.

Zakończenie uroczystości polsko-francuskich w Paryżu Święto 3 Maja i posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

Paryż, 4 kwietnia. (PAT.) Obchodem święta narodowego Trzeciego Maja zakończył się w Paryżu cykl uroczystości, poświęconych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza.

Rano w kościele polskim Wniebowzięcia odbyło się nabożeństwo, na którym obecny był ambasador Chłapowski z całym personelem ambasady, konsul generalny Poznański, konsułowice Samborski i Berkowski z urzędami konsulatów, delegacja Akademii Umiejętności i wyższych uczelni oraz szereg wybitnych osobistości szkół polskich. Prezydenta republiki francuskiej reprezentował admirał Vedel.

O godz. 14 miało miejsce odsłonięcie na dziedzińcu biblioteki tablicy pamiątkowej z okazji 90-lecia uroczystości biblioteki. Pośrodku tablicy marmurowej widniał napis: „Biblioteka polska powstała w r. 1838 ze zjednoczonych bibliotek Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Towarzystwa Naukowej Pomocy”. Pod tym napisem po bokach na marmurowych płytach nazwiska instytucji i mężów, którzy odegrali rolę w losach Biblioteki. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej nastąpiło zwiedzenie Muzeum Adama Mickiewicza.

O godz. 17 w ambasadzie polskiej odbyło się przyjęcie dla kolonii polskiej. Wieczorem odbyło się doroczne posiedzenie Biblioteki Polskiej pod przewodnictwem prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kostaneckiego. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. Franciszek Pułaski obecny dyrektor Biblioteki odczytał sprawozdanie z działalności Biblioteki i Muzeum Adama Mickiewicza. Złożywszy na

wstępie hołd pamięci Władysława Mickiewicza. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie marszałek senatu Szymański, który zaznaczywszy, że Wielka Księga Pielgrzymstwa Narodu Polskiego symbolicznie zamyka się pomnikiem Adama Mickiewicza wniesionym na obczyźnie w sercu Paryża, oddał cześć Francji, co przez wieki idzie na czele ludzkości ku najszczytniejszym ideałom wolności, prawdy, piękna i szczęścia. Po szeregu przemówień na zakończenie prof. Ignacy Chrzanowski wygłosił odczyt o trwałych wartościach Księgi Pielgrzymstwa Adama Mickiewicza.

==X==

Paryż, 4 maja. (PAT.) Zarząd klubu międzysojuszniczego, którego prezesem był marszałek Foch, wydał wraz z grupą parlamentarną francusko-polską wielki obiad na cześć marszałków Daszyńskiego i Szymańskiego oraz parlamentarzystów polskich, przybyłych do Paryża z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Przewodniczył prezes Izby deputowanych Bouisson.

Hr. de Benumont, wiceprezes klubu, wyraził Rządowi polskiemu podziękowanie za wydelegowanie szeregu tak wybitnych przedstawicieli na wzruszającą uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza, w której odzwierciedliły się uczucia dwóch wielkich narodów, dążących do połączenia swych aspiracji i do wspólnego ideału, poczem wznosił kielich na cześć prezydenta Mościckiego, Rządu Polskiego i członków delegacji polskiej, przybyłych na odsłonięcia pomnika.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego.

Po przemówieniach dep. Locquin, sen. Zdzisław Lubomirskiego i deputowanego miasta Paryża Emanuela Evain, zabrał głos marszałek Daszyński, który biorąc asumpt ze słów ambasadora Chłapowskiego, wypowiedzianych na odsłonięciu pomnika Mickiewicza, streścił dzieje walk myśli polskiej o byt niepodległy. Wówczas gdy mocarstwa rozbiorowe, każde według swego własnego systemu gniebiły naród polski, gdy w Rosji zdecydowano się na wprowadzenie po wojnie japońskiej systemu parlamentarnego, więcej niż 200 socjalistów polskich zawisło na szubienicach w latach 1906, 1907 i 1908.

Niemniejszą Polskę przeżyła tragedia w czasie wielkiej wojny, gdy Polacy, żołnierze walczący między sobą państw, skazani byli na walkę bratobójczą. Lecz naród polski uporał się przy życiu, przysposobił on najlepszych swych synów do walki zbrojnej. Socjaliści i radykał polscy stworzyli Legiony polskie, dzięki którym naród polski jeszcze przed kongresem wersalskim w listopadzie 1918 ogłosił niepodległość, tworząc Rzeczpospolitą polską demokratyczną i niepodległą. Kongres wersalski nie zbudził więc ze snu trupa politycznego. Polska żyła, zbudzona, i pracowała jako niepodległe

państwo, na 4 dni przed zawieszeniem broni w dniu 11. listopada. Musiała stoczyć jeszcze nie jedną walkę w czasie plebiscytu i wojny z bolszewikami. Ta ostatnia powinna była otworzyć oczy Europy zachodniej, gdyż w czasie tej wojny demokracja polska stanęła jako wał na drodze ku Europie zachodniej i przeszkodziła Trockiemu napole swe konie w Renie, jak to zapowiadał ten społeczeńsny Attyła. Obecnie demokracja polska po więcej niż stuletniej niewoli nie myśli o niczem innym jak o utrzymaniu wolności i niepodległości swego kraju.

Młoda Rzeczpospolita Polska nie nadała swym obywatelom jedynie praw politycznych, nadała im również prawa społeczne 8-godzinny dzień pracy i opieka społeczna były przedmiotem pierwszego dekretu wydanego przez pierwszy Rząd polski. Demokracja polska nie zapomniała również i o milionach włóścian bezrolnych, przeprowadzając reformę rolną.

W młodym Państwie polskiem rola parlamentu stała się bardzo znaczna, a w wielu wypadkach decydująca. Demokracja w Polsce jak i w innych krajach uważa, że nie wolno rozporządzać się krwią, pieniędzmi, prawami i pracą obywateli danego kraju bez zgody parlamentu. Żaden kryzys parlamentarny, jest to dziś wyrażenie moje, nie uprawnił zamacliu na te podwaliny życia społecznego i politycznego. Toczy się obecnie w Polsce ożywiona dyskusja nad zmianą konstytucji z roku 1921. — Nie wchodząc w szczegóły tej dyskusji, można być pewnym jednej rzeczy, że demokracja polska spełni zawsze swój obowiązek, co się tyczy obrony suwerenności politycznej ludu, tego lu-

du, który nigdy nie ugiął się pod żadnym jarzmem obcym i który potrafił znieść wszystkie trudy ognia i miecza i wyjść z nich żywym i silnym.

==**==

Ostatni zabrał głos prezes Izby deputowanych Ferdinand Bouisson, oddając hołd romantyzmowi polskiemu, którego genialnym wyrazicielem okazał się wielki artysta Bourdelle, twórca wspaniałego pomnika Adama Mickiewicza. Prezydent Bouisson wznosił w zakończeniu kielich na cześć wielkiego narodu polskiego.

WYCIECZKA POLAKÓW Z BRAZYLII PRZYBYŁA DO POLSKI.

Warszawa, 4 maja. (AW.) Dziś rannym pociągami berlińskimi przybyła do Warszawy wycieczka Polaków z Brazylii udająca się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Jest to pierwsza z wycieczek zapowiadanych przez Polaków zamieszkałych w Ameryce.

P. STETSON WYJECHAŁ DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (zo). Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetson udaje się w poniedziałek do Paryża, a stamtąd do Ameryki. Wyjazd ten spowodowany jest śmiercią matki p. Stetsona.

WYROK NA BANDE SZPIEGOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (zi). Sąd okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Kowlu sprawę Ostejki Dawida i towarzyszy oskarżonych o zbrodnie szpiegostwa. Po dwudniowej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Ostejka został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia i 600 zł. grzywny. Pozostali 6 członków bandy szpiegowskiej skazano każdego na 6 lat ciężkiego więzienia i po 320 zł. grzywny.

PRAKTYKI WAKACYJNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W ADMINISTRACJI OGÓLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (zo). Ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło akcje nawiązania kontaktu z młodzieżą akademicką przez władze administracyjne. Chodzi tu szczególnie o młodzież, kończącą wydziały prawne i ekonomiczno-polityczne, celem zapewnienia w przyszłości dopływu sił wykwalifikowanych do administracji państwowej. W tym celu ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza dać prace wakacyjne pewnej liczbie studentów w przedach administracji ogólnej. Studenci mają być przyjmowani w charakterze kontraktowym na czasowo wakujące etaty. Praca studentów ma się ograniczać do czynności pomocniczych. Wszyscy wojewodowie mają do dnia 20 maja przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych sprawozdanie o możliwości zrealizowania tego zamiaru.

POGODA NA NIEDZIELE.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 5 bm.: Dość pogodnie, miejscami rankiem opady. — Dość ciepło. Słabe wiatry wschodnie.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesnaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie, woda Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Zadać w aptekach i drogeriach. 3320

Morze! Morze! Morze!

Liga Morska i Rzeczna urządza wielką **LOTERJĘ** z wygranami wartości przeszło pół miliona zł. Wśród wygranych wiele bezpłatnych wycieczek morskich do Kopenhagi i i Sztokholmu.

Cena losu **3 zł.** Ciągnięcie **22** nieodwołalnie maja

aucie, którem iechał prezydent Trybunału ziemczego na Górnym Śląsku, p. Kackenbeck. Odlamki szyby skałeczyły lekko towarzyszącego prezydentowi sekretarza generalnego Trybunału radce ministerialnego dr. Glassla. Prezydent Kackenbeck nie odniósł żadnych okaleczeń, sprawca natomiast został poważnie skaleczony w oko.



Maj! Maj już nadszedł
z nim razem nieproszone piegi, ale nam radości wiosny nie zamająmy znamy
LESCHNITZERA
maść i mydło które usuwają pewnie najporczywsze
PIEGI
W aptekach i drogeriach maść 3/15, mydło 2/30 -- Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i Ska, Bielsko. 3563n

Po proteście Stolicy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja (G). Wczorajszy dzień dobrze się zapisał w historii stolicy Rzpłtej. Dzień ten dowiódł, że są momenty, w których całe społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych potrafi zjednoczyć się we wspólnej akcji, jeżeli chodzi o sprawy wielkie, zasadnicze, ogólnie narodowe.

Dzięki szybkiej, sprężystej i dobrze zorientowanej się w nastrojach społeczeństwa inicjatywie Związku Obrony Kresów Zachodnich w ciągu dwudziestu czterech godzin zgrupowało się około 100 najpoważniejszych organizacji społecznych i politycznych dla wspólnego wystąpienia z protestem przeciwko ohydnyim zajściom w Opolu. Odezwa podpisana przez te organizacje świadczy jednocześnie, że całe społeczeństwo polskie zdaje sobie jasną sprawę ze środków, które w charakterze zasłużonego odwetu winny być zastosowane wobec Niemiec zarówno przez samo społeczeństwo jak i przez czynniki rządowe. Manifestacje zaś, które zmobilizowały kilkadziesiąt tysięcy osób na wiecu i pochodzie w ciągu jednego dnia dowodzą, jak głęboko i powszechnie odczuło całe społeczeństwo fakt zniewagi, jakiej dopuścili się niemieckie organizacje nacjonalistyczne wobec obywateli polskich i Polaków z Niemiec w Opolu.

Ci ostatni w swej ciężkiej niedoli znajdują niewątpliwie w tej spontanicznej jednolitości swej macierzy otuche dla skupienia wszystkich sił i wytrwania w walce o swoje prawa.

Naród i państwo niemieckie zaś zdają sobie może wreszcie sprawę z tego, że ich zakusy i wystąpienia antypolskie znajdują skonsolidowany, świadomy swych zadań i gotowy do najcięższych ofiar cały Naród polski. Dobrze się również stało że i cały świat miał możliwość się o tem przekonać, otrzymując o wczorajszych manifestacjach obiektywne wiadomości, w. i.

NIEMIECKI PEAN-CLUB POTEPIA WYBRYKI OPOLSKIE.

Berlin, 4 kwietnia. (PAT.) Niemiecki Pean-Club odbył w związku z incydentem opolskim nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalili wysłać do Warszawy do Pean-Clubu polskiego list następującej treści: Pean-Club potępia jak najostrzej zamach niskiego ducha, dokonany w Opolu na wymiarie narodowych wartości artystycznych. Wyrażamy nasze ubolewanie kolegom polskim. Mamy nadzieję, że starania nasze stworzenia bardziej ludzkiej atmosfery między narodami nie zostaną narażone na szkodę przez głupie wybryki zbalamuczonych. W oczekiwaniu zamętu europejskiego starania te są wyższe. Nie powinniśmy pozwolić, aby mętne fale kierowane przez podżegaczy zalały je.

Bytom, 4 maja. (PAT.) P. Hing, generalny intendent zjednoczonych teatrów na Śląsku niemieckim, złożył wizytę konsulowi generalnemu Rzpłtej p. Malhome i wyraził głębokie ubolewanie w imieniu własnem i artystów niemieckich z powodu napaści, której ofiarą padli artyści polscy w Opolu.

PRYZGODA KACKENBECKA.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Bytomia, że wczoraj wieczorem w pobliżu granicy polsko-niemieckiej jakiś pijany człowiek, pochodzący z Bytomia, rozbił kamieniem szybę w

Stresemann o zajściach w Opolu.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagr. Reichstagu toczyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagr. W ciągu debaty min. Stresemann poruszył także kwestję wydarzeń opolskich, oświadczając, że zajścia w Opolu winny być już dlatego bardzo silnie skrytykowane, albowiem dopuszczenie polskich przedstawień w Opolu stanowiło odpowiednik przedstawień niemieckich w Polsce.

Należy zaznaczyć, że już 13 polskich przedstawień odbyło się bez wszelkich incydentów, gdy nastąpiły ataki poszczególnych ludzi na polskich aktorów. W Warszawie w demonstracjach przeciwko gmachowi poselstwa niemieckiego brały udział niestety tysiące.

Katowice, 4 maja. (PAT.) Teatr Polski wystawił dziś operę „Halka” przy współudziale artystów, którzy w dniu 28 kwietnia br. padli w Opolu ofiarą brutalnego terroru bojówek nacjonalistycznych niemieckich. Przedstawienie zmieniło się w burzliwą manifestację i współzucie dla pobitych artystów.

Pięciuset milionowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. (G.) Ostatni wykaz Banku Rzeszy stwierdził, że pokrycie banków niemieckich dla marki wynosi tylko 40.8 procent. W ten sposób osiągnięta dolna granicę ustawowo wymaganą pokrycia, które wynosi 40 procent. W związku z tem zapanowała obawa, że nastąpi nie inflacja, ale deflacja. Koła przemysłowe i handlowe obawiają się dalszej podwyżki dyskonta oraz ograniczenia kredytów rządowych. Następstwem zmniejszonego obrotu pieniężnego byłaby znaczna niżka cen co znowu pociągnęłoby za sobą komplikacje dla produkcji przemysłowej.

Po pierwszym akcie urządzono zespołowi owacę kwiatową. Ze sceny przemówił prezes Towarzystwa przyjaciół Teatru, wizytafor Miedniak, poczem dyrektor teatru Sobański odczytał liczne depesze z wyrazami współczucia. Na przedstawieniu był obecny wojewoda Grażyński i konstul generalny Rzpłtej w Bytomiu Malhome.

DLA OSOB z CERA POLYSKUJĄCA SKŁONNA DO WĄGRÓW MYDŁO ALKALICZNE KARPINSKIEGO

Inicjatywa Younga.

Paryż, 4 maja. (AW) Przywódca delegacji amerykańskiej na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych, p. Young, usiłował w dalszym ciągu umożliwić kontynuowanie obrad konferencji rzeczoznawców. Young przedłożył delegacji niemieckiej nowy projekt spłat, w myśl którego spłaty miano by rozłożyć na 37 lat. W kołach amerykańskich i angielskich panuje przekonanie, że sytuacja nieco się polepszyła, natomiast w kołach francuskich i belgijskich oceniają sytuację nadal bardzo pesymistycznie.

Berlin, 4 maja. (PAT.) Rząd Rzeszy uchwalil na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy o długoterminowej pożyczce wewnętrznej w kwocie 500 milionów. Pożyczka ta oprocentowana ma być po 7 od sta i ma być uprzywilejowana pod tym względem, że będzie zwolniona od podatku dochodowego, majątkowego i spadkowego. Wypuszczenie tej pożyczki ma na celu usunięcie trudności kasowych, powstałych w Niemczech przy końcu każdego miesiąca, mimo to że ogólny budżet niemiecki jest całkowicie zrównoważony.

==*

Raport komitetu trzech.

Londyn, 4 maja. (PAT.) Komitet złożony z Adamskiego, Chamberlaina i Oulnonez de Leona, upoważniony przez Radę Ligi Narodów do opracowania raportu w sprawie mniejszości, opracował projekt raportu, który zbada ponownie, w celu zdecydowania, czy potrzebne będzie jeszcze odbycie jednego zebrania przed zakomunikowa-

niem ostatecznego tekstu raportu komitetowi Ligi Narodów, który zbiera się w Madrycie dnia 6 czerwca br.

Genewa, 4 maja. (PAT.) Działalność Ligi Narodów w miesiącu maju b. r. będzie tyczyła przede wszystkim praw higieny międzynarodowej, kodyfikacji prawa międzynarodowego, spraw gospodarczych i humanitarnych.

NOWY RZAD AUSTRIACKI.

Wiedeń, 4 maja. (PAT) Rada Narodowa wybrała dziś 89 głosami przeciw 59 gabinet Streeruwitza, w składzie za projektowanym przez komisję główną, który ogłoszono w dniu wczorajszym.

JAK DOTYCHCZAS, TO BEZ REZULTATU.

Warszawa, 4 maja. (G). „Kurier Warszawski” podaje: Jeda z wielkimi trudnościami, na jakie napotyka się stale rokowania handlowe niemiecko-polskie, jest dążenie Niemiec do ograniczenia importu polskich produktów spożywczych przez zastosowanie przepisów weterynaryjnych. Kwestia ta znalazła już swój oddźwięk na terenie genewskim w związku z konferencją antyreglamentacyjną. Wedle informacji otrzymanych przez dziennik sprawy te są przedmiotem obecnych rozmów przewodniczących obu delegacji do rokowań handlowych w Warszawie i jak dotychczas nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji.

LOS Y

I-ej Klasy 19. Państwowej Loterii Klasowej poleca największa i najszczęśliwsza Kolektura w kraju

„NADZIEJA”
Lwów, Sykstuska 6.

Co drugi los musi wygrać!
Główna wygrana 750.000 ZŁ.

Ponadto wygrane:

1	na	400.000	Zł.
1	„	350.000	„
1	„	150.000	„
1	„	100.000	„
2	po	80.000	„
4	„	75.000	„
2	„	60.000	„
3	„	50.000	„
2	„	40.000	„
2	„	35.000	„
6	„	25.000	„
10	„	20.000	„
22	„	15.000	„
50	„	10.000	„
98	„	5.000	„

ponadto wielka ilość wygranych poniżej 5.000 Złotych na ogólną 4157 sumę przeszło

28 milionów Złotych
Ciągnięcie już 23 i 24 maja br.

Ceny losów: 1/4 — Zł. 10; 1/2 — Zł. 20; 1/1 — Zł. 40

Na zamówienia wysyłamy losy odwrotną pocztą załączając blankiet PKO. na przesyłkę należytości po odbiorze oryginalnych losów. Naszej Kolekturze sprzyja stale nadzwycz. szczęście!

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać

KARTA ZAMÓWIEŃ. S.
Do „NADZIEI”, Lwów, Sykstuska 1, 6.
Proszę o nadesłanie następujących losów Państwowej Loterii Klasowej:
..... ćwiartek po Zł. 10 —
..... połówek po Zł. 20 —
..... całych po Zł. 40 —
Należytość Zł. wyrównam natychmiast po otrzymaniu oryginalnych losów, blankietem P. K. O., dołączonym przez firmę do losów.
Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

Przegląd prasy.

TRZECI MAJA.

„Kurjer Poranny” pisze:

A dzisiaj, pomimo, że warunki nowego życia poszły od owych czasów ogromnie naprzód, pomimo, że trudno w ustawie majowej szukać wzorów praktycznych, zachowuje ona nadal wartość czynu, dokonanej przez garstkę ludzi, obdarzonych śmiałością i światłym umysłem wbrew woli ciemnych, lecz „suwerennych” reprezentantów narodu. Drogi, którymi twórcy konstytucji majowej wprowadzili swe dzieło na powierzchnię życia, były wytyczone nie według przyjętego szablonu, ale szczerym pragnieniem zbawienia Ojczyzny pomimo wszystko i ponad wszystkiemi. Powstała w ten sposób nieznaną przedtem w Polsce zasada służby dla państwa, która w całości może być i jest stosowana dzisiaj, a winna się stać również i drogowskazem przyszłości.

Treść konstytucji 3-go maja nie sięga swym wpływem na czasy obecne. Idee, które na owe czasy wydawały się skrajnym objawem postępu, wygasły lub wygasają.

W „Przedświcie” czytamy:

Ustawa przyjęta w dniu 3 i 5 maja 1791 roku była zwycięstwem woli i rozumu tych którzy Polskę z nad przepaści ratować chcieli. Była zwycięstwem czynu nad demagogią, nad przesadą i oszukańczym frazesem. Przeprowadzona w dużej mierze na drodze zamachu stanu dała wytyczne, które naród nasz w dobie odrodzenia swego powinien znać i o których winien pamiętać.

Wysunęła ona i ożywiła ideę rządu, który ma władzę rządzenia, ideę skarbu, który powinien być pełen przez ofiarność swych obywateli i ideę armii, zdolnej do obrony granic. Jednocześnie sięgała po siły narodu i stamtąd brała fundamenty bytu narodowego.

Nad ustawą majową zatriumfowała Targowica, było już zapóźno, by stać się ta ustawa mogła podstawą stopniowego odrodzenia i stałego powiększania sił moralnych i materialnych narodu.

„Głos Prawdy” pisze:

Dzień 3 maja 1791 r., który się nam stał świętem narodowym, jest dla nas symbolem olbrzymiego sprężenia sił narodu, jakie się dokonało w niezmiernie trudnych warunkach. W ówczesnym rozbiu opinii publicznej na zwalczające się zaciekle partie, wśród demoralizacji, stale szerzonej przez czynniki obce zapomocą naszych rodzimych „agentur”, w chaosie fatalnego ustroju państwowego, światła i odpowiedzialna myśl obywatelska zdobyła się na dzieło, epokowego jak na owe czasy znaczenia.

Zdecydowano się na zamach stanu, jakim z punktu widzenia prawa konstytucyjnego była niewątpliwie konstytucja majowa. I — rzecz charakterystyczna — rozcznca owego zamachu stanu, a więc aktu zasadniczo nielegalnego, stała się od początku dniem święta narodowego, dniem ourzystym, w którym pokolenia całe wspominają i wspomnają dotychczas wielkie dzieło naprawy Rzplitej, dokonane „nielegalnie” w imię niezależności, siły i potęgi ojczyzny.

I wówczas i dziś sprawa gruntownej reformy form ustrojowych państwa staje się sprawą największej wagi.

I wówczas i dziś ludzie partyj odgrywali rolę państwowo szkodliwą, a niekiedy wręcz haniebną, przeprowadzając pracę na rzecz państw obcych za obce pieniądze.

I wówczas i dziś hasło naprawy głoszone jest przez najlepszych ludzi interesowną pracą wyrosli na kierowników i budowniczych państwa.

I wówczas i dziś wreszcie droga naprawy nie jest łatwa ani prosta i wymagać musiała i musi ciężkich i odpowiedzialnych decyzji ze strony tych i Tego, którzy odpowiedzialność ponosić umieją.

Dzień 3 maja 1791 r. i dni majowe 1926 roku otwierają niewątpliwie nowe epoki naszej historii. Ale gdy wysiłki twórców konstytucji majowej były spóźnione i mimo ich najlepszej woli i najofiarniejszej pracy przyszła ostateczna katastrofa naszego państwa, to dziś sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie. Praca, rozpoczęta w r. 1926 już wydała doniosłe dla Polski następstwa i, mimo wrzasku opozycji, postępuje rażno naprzód, przynosząc codziennie unocnienie zrębów budowy państwa. Acz nie ukończona jeszcze, bo dzieło reformy konstytucyjnej wciąż jeszcze znajduje się przed nami, nie budzi już co do ostatecznych wyników żadnych wątpliwości. Wic w Polsce każdy, że potężne dłoń, które od trzech lat władzę w Polsce ujęły, władzy tej nie popuszczą, nim nie zostanie wypracowany taki ustrój państwowy, który uniemożliwi dawne nieprawości, położy kres przywilejom nieodpowiedzialnych macherów politycznych, rozszerzy atrybucję naczelnej władzy państwowej, a więc, krótko mówiąc, zrealizuje te same wytyczne, do których dążyła konstytucja majowa.

Każda matka

dbająca o zdrowie swych dzieci daje im na śniadanie

2717n

KAKAO OWSIANE WEDLA

które łączy w sobie łatwostrawność kleiku z przyjemnym smakiem czekolady. Sprzedaż w sklepach cukrow, handlach kolonialnych oraz w sklepie własnym WE LWOWIE — UL. AKADEMICKA 16.

„Gaz. Warsz.” ubolewa, że święto 3-go Maja stało się świętem państwowem a państwo jest dla tych biedaków wciąż jeszcze abstrakcją, i ani rusz nie mogą zrozumieć dziś jeszcze ro dziesięcioleciu niepodległości, że państwo i naród to jedno — gdy tylko naród jako państwo istnieje.

W „Gaz. Warsz.” czytamy też nie dziwiąc się:

A jednak istnieje u nas kierunek polityczny, chwilowo wywierający nawet decydujący wpływ na losy państwa, który usiłuje ideę narodowej przeciwstawić (?) ideę abstrakcyjnego państwa, starając się tej idei nadać charakter programu politycznego. Hasło: „wszystko dla państwa” odmieniane na najrozmaitsze sposoby przez przywódców obecnego stronnictwa rządowego, z gorliwością godną lepszej sprawy przeciwstawia się ideę narodowej; z nie słychaną lekkomyślnością łączy się na wspólnej platformie przeciwpaństwowej nacjonalizm tzw. mniejszości narodowych z ideologią obozu narodowego. Dalszym etapem myślowym tego „państwowego” kierunku jest utożsamianie państwa z pewnymi osobistościami, czy stronnictwami. Pod wpływem tych czynników zmienia się w ostatnich latach zewątrzną formę Święta Majowego. W miejsce dotychczasowych żywołowych, z serca mas płynących ma-

nifestacji narodowych, mamy uroczyste galowe obchody, składające się poza nabożeństwami z rewii wojskowych i galowych przedstawień teatralnych, na które wstęp za biletami mają tylko nieznaczne, wybrane osoby.

Trzeci Maja zamienia się w święto „państwowe”, przestaje być Świętem Narodowem.

WSPÓLNIE Z „BUNDEM”.

W „Robotniku” czytamy:

Pierwszy Maj r. 1929 złożył Polsce i światu świadectwo zbliżenia PPS. i socjalistów „anniciszości narodowych”. Prawie wszędzie, poczynając od Warszawy, manifestowaliśmy wspólnie z Bundem i z „Polej-Sionem” tam, gdzie on istnieje i pracuje. W Łodzi, w Bielsku, na Górnym Śląsku zśliśmy ręką w rękę z naszymi wypróbowanymi towarzyszymi z Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy. I poraz pierwszy od dziesięciu przeszło lat robotnik-Polak i robotnik-Ukraińiec w Małopolsce Wschodniej spotkali się ze sobą — zwłaszcza w Zagłębiu Nafitowem — na jednym wspólnym obchodzie. Po raz pierwszy od lat dziesięciu stały w słońcu obok siebie sztandary czerwone PPS. i Ukrainkiej Socjalnej Demokracji.

Ze spokojną tędy pewnością siebie czekali „dnia jutrzejszego”. PPS. już zwyciężyła, bo zwyciężyła ideowo i moralnie.



Film, który wzbudził zachwyt w całym Lwowie
Miłość Kozaka według powieści **Lwa Tołstoja**
„KOZACY” W głównej roli: **John Gilbert, Renee Adorre, Ernest Torrence.**

Uwaga: Film ten w tym roku w żadnym kinie wyświetlanym nie będzie wyłącznie **tylko w Kinie „LEW”.**

PSL. Piast za zwołaniem sesji nadzwyczajnej parlamentu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 maja. (zo) W gmachu sejmowym obradował klub PSL Piast. Z obrad wydano następujący komunikat:

Na posiedzeniu omawiano obecną sytuację polityczną i gospodarczą oraz wykonanie uchwał zarządu głównego stronnictwa 17 kwietnia b. r. w zakresie kompetencji klubu, co do porozumienia się z innymi stronnictwami w sprawie obrony ustroju demokratyczno-

parlamentarnego, a ze stronnictwami ludowemi nadto co do zjednoczenia sił w obronie interesów wsi.

Wyrażono przekonanie o potrzebie zwołania sesji sejmowej dla załatwienia niecierpiących zwłoki ustaw samorządowych, reformy rolnej, asekuracji przymusowej i ustawy o zgromadzeniach. Upoważniono zarząd do porozumienia się w tej sprawie z innymi stronnictwami.

ARCYKS. FRANCISZEK JÓZEF W PRZYTUŁKU DLA BEZDOMNYCH

Wiedeń, 4 maja. (PAT). Z Frankfurtu donoszą, że do przytułku dla bezdomnych zgłosił się w ostatnich dniach pewien młody człowiek, który wylegi tynował się jako arcyksiążę Franciszek Józef austriacki. Policja zbadała jego papiery, które okazały się prawdziwe. Po przenocowaniu w przytułku przybysz wybrał się pieszo do Tre-wiru.

SESJA MIĘDZYKARODOWEJ KOMISJI DLA ŻEGLUGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

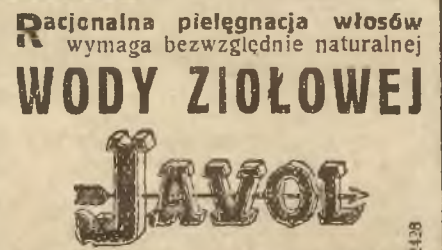
Warszawa, 4 maja. (zo) W pierwszych dniach czerwca zwołana będzie sesja międzynarodowej komisji dla żeglugi celem omówienia rewizji konwencji o żegludze między państwowej, zawartej w 1919 roku w Paryżu. W najbliższym czasie ma być zwołana konferencja międzyministerjalna dla ustalenia składu delegacji polskiej i opracowania materiału z wnioskami dotyczącymi rewizji konwencji. Ze względu na projekt przystąpienia Niemiec do konwencji, sesja zapowiada się bardzo interesująco.

WZMOŻONA AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 4 maja. (PAT). Sekcja polityczna policji otrzymała w ciągu 4 ostatnich tygodni wiadomości o nowych usiłowaniach wywrotowych organizacji komunistycznych w stolicy. Agenci komunistyczni rozrzucają po ulicach miasta ulotki, które przypominają dyktaturę proletariatu w r. 1919, zapowiadają, że komuniści obejmą z powrotem władzę na Węgrzech. Jednocześnie ulotki podburzały przeciwko armii, wzywając zarazem chłopów i robotników do obalenia obecnego rządu. Policji udało się ustalić autorów ulotek. Są nimi 4 murarze, których aresztowano. Wczynie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniach aresztowanych, policja znalazła wielką ilość broszur komunistycznych.

UCIEKAJA PRZED ORKANAMI.

Nowy York, 4 maja. (AW.). Wśród ludności stanu Georgia powstała ogromna panika skutkiem nawiedzających ten stan ustawicznych orkanów. Ludność zaczyna opuszczać tłumnie swe miejsca zamieszkania i przenosić się w inne strony. Według ostatnich obliczeń orkany, które ostatnio szalały w sta-



nach Georgia i Arkanzas pociągnęły za sobą śmierć 44 osób i kilkaset ofiar ciężko i lżej rannych.

WYSTAWA WSPÓLCZESNEJ SZTUKI FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 4 maja. (PAT). W dniu 4 maja b. r. o godz. 12 w południe odbyło się w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych uroczyste otwarcie reprezentacyjnej wystawy współczesnej sztuki francuskiej, nad którą wysoki protektorat objął Pan Prezydent Rzplitej. Otwarcie wystawy dokonał Pan Prezydent, któremu towarzyszył szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, szef kancelarii wojskowej pułk. Głogowski i adiutant kap. Jurgielewicz. U wejścia do gmachu powitał Pana Prezydenta ambasador Laroche i członkowie komitetu Zachęty, z prezesem Brzezińskim na czele. Na otwarciu byli obecni kardynał Kakowski, prezes Rady Ministrów dr. Świtalski, ministrowie Zaleski, Czerwiński i Staniewicz, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apost. msr. Marinaggian na czele i wiele zaproszonych gości ze sfer rządowych, samorządowych i artystycznych. Wystawa reprezentuje współczesną sztukę francuską i składa się 264 eksponatów z działy malarstwa, grafiki, rzeźby i przemysłu artystycznego.

KATASTROFA KOLEJOWA W PŁOCHOCINIE.

Warszawa, 4 maja. (AW) Katastrofa kolejowa wydarzyła się na stacji Płochocin. Kilka wagonów w pociągu towarowym, który zdążył do Łowicza, wyskoczyło z szyn. Pociąg ten złożony był z kilkudziesięciu wagonów i uderzył w budkę drożnicza w Płochocinie, którą zniszczył. Lokomotywa i 6 wagonów doszczętnie zniszczonych. Starszy konduktor Piotrowski, który prowadził pociąg, zginął na miejscu. Winnym katastrofy jest urzędnik, który z warsztatów wypuścił lokomotywę z uszkodzonym tendrem. Pociągnięty on został do odpowiedzialności.

SAMOBÓJSTWO W PRZEMYŚLU.

Przemysł, 4 maja. (PAT). Wielka sensacja wywołała dziś w Przemysłu wiadomość o samobójstwie niejakiego Bolesława Wiczyńskiego, lat 40 liczącego urzędnika cywilnego Komendy miasta. Wiczyński rzucił się pod koła pociągu pospiesznego, zdużającego ze Lwowa do Krakowa, opodal stacji Przemysł. Jak wynika z listu znalezionej przez policję w ubraniu denata, popełnił on samobójstwo wskutek zawodu miłosnego. Denat był gorliwym i sumiennym urzędnikiem i cieszył się dobrą opinią przełożonych.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Korczyn

letnisko u stóp Paraszki, przy samym brzegu rzeki Stry rozpoczyna sezon z dniem 15. czerwca

Kilka pokoi z kompletną pościelą na dwie osoby, reszta zaś na jedną osobę. Wszystkie pokoje słoneczne. Kuchnia we własnym zarządzie. Ceny bardzo przystępne. Kregielnia, 5 km. od stacji kolejowej Synowódzko Wyżne. Zgłoszenia przyjmuje Bałabanowa, Lwów, ul. Piaskowa 11. n4181

Gorączka spekulacyjna w Stanach. Zjedn. A. P.

N. Jork, koniec kwietnia.

(Własna służba korespondencyjna).

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnego życia w Stanach Zjednoczonych A. P. jest gorączka spekulacyjna. Giełda, akcje i papiery wartościowe stały się głównym tematem dnia, najbardziej pożądanym artykułem, który wszystkich pociąga i interesuje. Nie tylko szerokie koła finansowe, nie tylko liczne rzesze kapitalistów i rentierów, ale cała niemal ludność — wszyscy, począwszy od ulicznego czyściciela butów, a skończywszy na milionerach, grają dziś na giełdzie. Jakaś manja spekulacyjna ogarnęła wszystkie miasta i wszystkie warstwy. Każdy, kto dysponuje choćby najdrobniejszym kapitałem, kto ma do dyspozycji najskromniejszą gotówkę, uważa za najbardziej wskazane lokować ją w akcjach i operacjach giełdowych. „Kupić, sprzedać — obracać” — oto hasło dnia. — A choć niekiedy obroty te kończą się fiaskiem — choć niekiedy nagła zniżka papierów powoduje bardzo dotkliwe straty, to jednak nadzieja na pomyślniejszą koniunkturę zwycięża — i wszyscy żyją przemożną nadzieją i żądzą wysokich i łatwych zysków.

W tym szale giełdowym stanęły na pierwszym miejscu Amerykanki. Tak jak modną stała się fryzura „a la garçon”, jak modną i pożądaną jest toaleta i kosztowności z Paryża — tak modnymi stały się spekulacje giełdowe. To też dziś w samym tylko N. Jorku istnieje poważna ilość wielkich biur, które niczem innym nie trudnią się, jak pośrednictwem i dawaniem wskazówek dla transakcji giełdowych. „Ladies brokers” zwa się te biura, przyczem poszczególne z nich mają nie mniejszą sławę, niż najwytworniejsze magazyny krawieckie, lub też reklamowane „salony piękności”. Od rana do wieczora panuje w tych „ladies brokers” bardzo ożywiony ruch — schodzą się tu przedstawicielki najrozmaitszych warstw oraz wartości pieniężnej i tak, jak w najmocniejszym lokalu, wycytują się w najświeższe nowinki z giełdy, wydając ciągle polecenia o kupnie i sprzedaży.

Ta gorączka spekulacyjna była przez bardzo długi czas wzięczona bardzo poważnymi zyskami. Przy ciągłej wyższej krusów, zdobywało się łatwo mniejsze lub większe dochody, nie tedy dziwnego, że wszyscy z tem większą chęcią oddawali się, tej manji giełdowej. Zwłaszcza młode Amerykanki, pełniące funkcje pomocnicze biurowych, czy też sklepowych, uważały dochody giełdowe za poważne uzupełnienie finansowe dla zdobycia modnych sukienek, pończoszek i tym podobnych ozdób toaletowych... Szły za tem złecenia giełdowe we wrostających ustawicznie cyfrach — rosły z dnia na dzień do nieprawdopodobnych niekiedy rozmiarów.

Ta niezdrowa atmosfera, jaka rozwinęła się wokół giełdy, zmusiła wreszcie władze amerykańskie do pewnej kontrakcji. Banki państwowe podwyższyły procenty od pożyczanych pieniędzy i to po pewnym czasie zatamowało akcję zwykłą na giełdach. Stan ten utrzymuje się już wprawdzie od dwóch miesięcy i doprowadził licznych poważnych spekulantów do bardzo tragicznych następstw, — nie mniej jednak nastroje wśród szerokiego mas nie upadły i nie załamały się. Do dziś dnia głośno mówi się o tem, że następujący coraz silniej rozkwit amerykańskich przedsiębiorstw i trustów perów przemysłowych. I dlatego też przemysłowych doprowadzić musi do dalszego wzrostu wartości akcji i pażądza spekulacyjna jest wśród szerokiego kół ciągle bardzo silna. Biura bankowo - giełdowe stanowią więc w

dalszym ciągu główną atrakcję, czynione są ustawiczne zakupy i prowadzi się transakcje w nadziei, iż najbliższe dni przyniosą znowu nieoczekiwana wyżkę i pomnożą w kilkakrotnej wysokości włożony kapitał. — Atmosfera podniecenia trwa zatem — i nie słabnie ani na chwilę.

Z punktu widzenia interesów europejskich ma ta manja spekulacyjna bardzo ujemne skutki. Zainteresowanie bowiem dla solidnych europejskich papierów państwowych, które nie są podatne dla spekulacji, jest minimalne. Toteż wszyscy chętnie wyzbywają się walorów europejskich i spieniężają je,

by cały kapitał rzucić w rokujące większe zyski papiery przedsiębiorstw amerykańskich, oczywiście, iż w takiej atmosferze nie może być w dalszym ciągu mowy o lansowaniu na rynkach amerykańskich nowych pożyczek europejskich i w chwili obecnej uważać należy Amerykę za zamkniętą dla wszelkich operacji kredytowych państw europejskich. Trudno przewidzieć jak długo potrwa ten stan rzeczy — to jedno jest jednak pewne — iż obecne nastroje nie rokują zbyt rychłego uspokojenia się gorączki spekulacyjnej.

St. W.

Sztuka chińska.

z powodu międzynarodowej wystawy sztuki chińskiej w Berlinie.

Berlin, w kwietniu 1929.

Tylko kto świat cały objechał, mógł by oglądać to, co tu zebrano w dwunastu salach Akademii Sztuk. Jednocześnie państw europejskich oraz Stany Zjednoczone Ameryki, studiumdziesiąci zbieraczy i instytucji muzealnych złączyło się, by wystawić pomnik wspaniały jednej z najbardziej czarujących sztuk świata. Jest to sztuka klasyczna i jako taka może być porównana jedynie ze sztuką starożytną. — Sztuka wielkiego spokoju, najczystszej harmonii, najpewniejszego smaku, doskonała w technice, formie i barwie, sztuka wielkiego, 400-milionowego narodu o starej kulturze, będącej ojczyzną kultury całej wschodniej części Azji, od sfery arktycznej począwszy, poprzez Japonię, Koreę, Mandżurię, Mongolię, Tybet aż do Turkestanu.

Wystawa obejmuje przeszło tysiąc dwieście okazów, opisanych w obszernym katalogu. Ów doskonały przewodnik naukowy, gdzie każdy okaz jest reprodukcją, kosztuje tylko trzy Mk. Punktem kulminacyjnym wystawy i niespodzianką największą były brzozy sakralne z czasu dynastji Crou (12—3 w. przed Chr.), przedziwne w kształcie, pełne siły i wielkości plastycznej. Następnie szlachetna w porożach ceramika dynastji T'ang i Sung (7—12 w.), figury gliniane wydobyte z grobów, drobna plastyka kuta w jadeicie, kamieniu, któremu wyobraźnia chińska przypisuje magiczne własności, sławna porcelana chińska z okresu dynastji Ming (14—17 w.) i Ch'ing (17—18 w.) najwcześniej w Europie poznana, mało dotąd znane tkaniny chińskie, monumentalna plastyka buddyjska oraz najważniejsza ze sztuk — malarstwo. Nie brak na wystawie żadnej gałęzi sztuki chińskiej. Mimo swego wielkiego bogactwa posiada ona oblicze tak jednolite, że zapominamy, iż oglądamy sztukę rozwijającą się na przestrzeni 3 tysięcy lat. Rozwój jej śledzić w szczyptach ramach niniejszego sprawozdania byłoby niepodobieństwem. Niech starczy jej obraz w przekroju, ukazujący stan wisko estetyczne człowieka Wschodu i jego światopogląd. Tak, jak one odzwierciedlają się nie tylko w sztuce ale w chińskich pismach estetycznych i w chińskiej myśli filozoficznej. Z tego punktu widzenia przedstawia się sztuka chińska, jako wyraz pozytywistycznej nauki Konfucjusza i panteistycznej mistyki Laotse'go.

Według nauki Konfucjusza opartej na kulcie zmarłych, celem sztuki jest utrwalenie i przekazanie potomności przemijających form istnienia. Ta idea dała początek obrazowym przedstawieniom przodków i ich czynów, stwożyła sztukę portretu i obrazu historycznego. Taoistyczna idea wszechuduchowionego świata otrzymała natomiast kształt zmysłowy w malarstwie nastrojowym.

Portret chiński pojawiający się już 200 lat przed Chr. ma formę obrazu zwijanego, malowanego na jedwabiu złotem i farbami. Książęta i kapłani

tronują w świątecznie poruszanej postawie, w majestatycznie ułożonych szatach, z wyrazem spokoju w obliczu, — idealne schematy, uogólnione przedstawienia, będące jedynie reprezentacją bytu a nie wyrazem funkcji w przestrzeni i czasie. Portret ma być odbiciem istotnych cech człowieka. — Cechy istotne to te, które są charakterystyczne dla pewnych typów ludzkich: kapłana, wojownika, władcy, poety; są tradycją ustaloną, konwencjonalną. Poeta h. p. ma głowę wzniesioną, brwi ściągnięte, uwagę napiętą. Portret taki odzwierciedla rzeczywistość wyższego rzędu niż sama natura, absolutna, gdyż zmienność i przypadkowość, której podlegają formy zjawiskowe, zostały w nim pominięte. Dlatego też gra światła i cieni nie jest w portretach chińskich przedmiotem przedstawienia. Dlatego malarz wybiera zawsze położenie głowy en face, unika skrótów, gdyż są przypadkowe, unika profilu, gdyż jest on wypadkiem krańcowym i przeciwieństwem typu. Portret chiński jest zatem utrwaleniem form ciała, uznanych za istotne, niezależnych od chwilowych warunków i jest dla widza jedynie symbolem dla rekonstrukcji rzeczywistości.

Ilustracja pism kanonicznych i przekazanie potomności czytań przodków to drugie, według Konfucjusza, zadanie sztuki. Forma przedstawienia jest nie dramat lecz opowiadanie, czasowe następstwo scen, które w jednym obrazie szeregują się obok siebie. W obrazie przedstawiającym pielgrzymkę kapłana, wynurza się ta sama postać pielgrzyma w coraz innym miejscu. Jest to sztuka opowiadająca. Uwaga malarza skupia się na ruchu postaci, jako wyrazie szczególnej funkcji; cechy jednostkowe poszczególnych figur są elementem drugorzędnym. Usta, oczy, ręce, są sprowadzone do typu. Charakterystyka zdążyła jedynie do uchwycenia ogólnych znamion stanów, dworzanina, wojownika, mnicha, żebraka. Temu różnicowaniu typów służy szata i ruch postaci: pośpieszny bieg, gest poddania się, gest lekliwego cofania się.

Kompozycja obrazu opowiadającego nie może mieć oczywiście zwartości tektonicznej. Zdarzenie rozwija się, a z niem przesuwają się punkty zainteresowania widza. To nam wyjaśnia, dlaczego przestrzeń w tych obrazach nie jest zbudowana na zasadach perspektywy centralnej. To co dla Europejczyka jest bezwzględnym warunkiem, staje się tu zasadniczą niemożliwością. Następstwo czasowe wymaga następstwa części przestrzennych i przedstawienie nowej akomodacji oka; obraz taki nie może być objęty jednym spojrzeniem. Tymczasem perspektywa centralna oznacza jedność w przestrzeni i czasie, gdyż koncentruje linie zbieżne na punkcie najwyższego napięcia akcji, który jest zarazem ośrodkiem kompozycji. Celem perspektywy centralnej jest złudzenie rzeczywistości, a skoro cel ten nie przyświeca sztuce wschodniej, to i droga prowa-

dzająca do niego nie ma dla niej żadnego znaczenia. Celem obrazowych opowiadań chińskich jest błędzenie zdarzenia. Shen Kua, sławny krytyk artystyczny XI w. powiada: nie należy malować tak, jak się widzi, ponieważ rzeczy na przedzie znajdujące się zasłaniają tylne. Dlatego sceny obrazów chińskich wyglądają tak, jakby były oglądane z góry, jakby dachy domów zostały zdjęte. Jest to przeciwieństwo do horyzontalnego patrzenia Europejczyka. Podstawą kształtowania przestrzeni jest tu perspektywa równoległa, między osobami na bliższym i dalszym planie niema różnic wielkości.

Zasada będąca u podstawy portretu i obrazu historycznego panuje też w przedstawieniach świata roślinnego i zwierzęcego. Ornamentalne abstrakcje, będące u początku rozwoju, nabierała z biegiem czasu życia, powstają portrety kwiatów o botanicznej niemal wierności, oparte nie na wrażeniu lecz na wiedzy. Artysta poszukuje istotnych linii, określających formality rodzaj danego kwiatu, delikatność begonii jak i podniosłą wielkość lotosu. Liczne widoki z różnych stron dają doskonały obraz plastycznej jego budowy; różne stany rozwoju, od pączka aż do przekwitania, uzmysławiają stawanie się i przemijanie kwiatu. W tem zagłębieniu się w piękności kwiatu, wychoła się cały zachwyty człowieka wschodniego dla przyrody, z którą on się stapia.

W odmienny świat duchowy przenosi nas sztuka zrodzona z panteistycznej myśli Laotse'go. Filozof chiński w przenośniach tajemniczych, uchylających się od pojęciowego sformułowania, mówi o transcendentalnej istocie bytu, zmysłowemu poznaniu nie dostępczej. Mistrz tylko przeczuwał ją w rzeczach, artysta nawiązuje w swym dziele mistyczny stosunek z przeczuwanym źródłem wszelkiego bytu. Wielka sztuka chińska, malarstwo z okresu dynastji Sung jest odzwierciedleniem ducha tej panteistycznej mistyki. Nie obserwacja ma być odtąd źródłem twórczości lecz intuicja. Nie gromadzenie cech obiektywnych kształtu zewnętrznego ma odtąd charakteryzować dane zjawisko, lecz bezpośrednio oddanie jego istoty. A ponieważ istota rzeczy jest nam dana jedynie w uczuciu, więc czyste uczucie jest treścią tej sztuki. W niem wszelka rzeczywistość rozplywa się w uogólnieniach. Powstaje sztuka nastrojowa, pełna symbolicznych skojarzeń, która najwyższy wyraz znalazła w trzech malarzach Ku K'aichih (4—5 w.), Wu Tao Tse (8 w.) i Fan Kuan (11 w.). Jej środkiem jest oszczędność w szczegółach i swoboda w pociągnięciu pędzla. Zaledwie kilka delikatnych tonów czarnego tuszu ożywia białą kartę papieru, zaledwie kilka tonów tonuje widzowi drogę, reszta musi uzupełnić jego wyobraźnia. W szybkiem pociągnięciu pędzla budują się strome skały, góry, drzewa, jeziora, łądzie rybackie. Powstają obrazy tak delikatne, jak technienie poranku. Ich przedmiotowość zredukowana jest do ostateczności. Krajobraz rozplywa się bez końca, bez ograniczenia, jak wycinek nieskończoności. Jego dusza staje się dal, ale w innym znaczeniu niż w krajobrazie europejskim. Tu dal służy jedynie spotęgowaniu przeżycia natury, w sztuce chińskiej jest on środkiem do oglądania wieczności. Krajobraz chiński nie daje ograniczonej przestrzeni ludzkiego doświadczenia, on jest wrazeniem przecucia nieskończoności, nie wymierności świata. Środki, które malarz osiąga do wrażenia dali, dąży się sprowadzić do szeregu najprostszych spostrzeżeń, najogólniejszych praw, na których polega wszelkie uświadomienie sobie dali wogóle, tj. na działaniu atmosfery wpływającej osłaniająco na odległe przedmioty. Najwyższy stopień nieprzejrzystości powieterza, równający się wrażeniu największych odległości, zachodzi w mgłę i w deszczu, dlatego zjawiska te są naj-

ulubieńszym motywem krajobrazów chińskich. Są to tendencje impresjonistyczne, niewiele jednak mające wspólnego z impresjonizmem europejskim. Na wyrażenie dali wpływa obok mglistości widok z góry i linearne pomniejszenie.

Lecz wszystko to, to jedynie przygotowanie. Elementy wrażenia dali zakreślają jedynie ogólny kierunek prowadzący do państwa bezkształtu, niwanyi. Kształtowanie przestrzeni ma odzwierciedlać tajemnicę świata, groźbę nieskończoności, pozwala przeczuć istnienie tamtego świata.

Warto się przypatrzeć procesowi tworzenia malarzy chińskich. Ich krajobrazy są wyobrażeniami pamięciowymi, stąd postulat artystycznego kształcenia, celem zdobycia środków wyrazowych. Elementy kształtowania: szczególny rodzaj drzewa, motyw, skały, fale, chaty nie kształtuje malarz chiński za każdym razem na nowo, te formy szczegółowe są tradycyjniami ustalonymi. Zadaniem artysty jest uczynić z nich mowę własnego przeżycia, zaprzeczyć je w służbę ogólnej idei obrazu.

Sztuka z mistyki panteistycznej zrodzona przedstawia też człowieka inaczej niż dawniejsza. Nie formy szczegółowe sprowadzone do typu, lecz wrażenie jakie czyni człowiek jest celem przedstawienia. Jednym pociągnięciem pędzla, zakreśla artysta sylwetę postaci, dwa punkty barwne to oczy, nos, usta, broda zaznaczone są lekko jedną kreską, a człowiek żyje bardziej niż w portretach z okresu dawniejszej techniki kaligraficznej. Powstaje portret ekspresyjny z głębi uczucia wyrosły, oparty nie na podobieństwie rysów fizycznych, lecz na odczuciu charakteru osoby przedstawionej. Zresztą człowiek nie zajmuje w tym systemie uprzywilejowanego stanowiska, jest on częścią całości. Symbolem wszechrzeczy stał się krajobraz, tajemne siły ucieleśniają się także w roślinie, w zwierzęciu. Wszak przebywa w nich dusza ludzka uwięziona za błędy popełnione w dawnym życiu. Odczucie ducha nawet w zwierzęciu i kwiecie jest zadaniem nowszej sztuki. Formy rzeczywistości mają w mistyce chińskiej symboliczne znaczenie, są wyrazem idei, stąd sztuka chińska jest pełna symbolicznych skojarzeń. Wodospad jest symbolem wieczności w przemijaniu. „W każdej ciwilii jest innym a przecież pozostaje taki sam”.

Sposób najbardziej odporna na burzę i mrozy jest symbolem siły duchowej, opierającej się mężnie pokusom światowym. Tygrys jest symbolem złości. Niepojęty i wszędzie obecny element wody jako para, chmura, błyskawica, grzmot otrzymał zmysłowy wyraz w

legendarnym potworze, któremu wschodnia wyobraźnia dała postać smoka, na wietrze i chmurze unoszącego się ku niebu. Ów demon straszny wśród chmur i błyskawic, wynurzający się z prastarej przeszłości, jest wyrazem przeżycia walki elementów w czasie burzy. Treść symboliczna obrazów udziela się widzowi nie tylko na podstawie skojarzeń konwencjonalnych, ale bezpośrednio, dzięki samej formie przedstawienia. Motyw trzciny bambusowej, ulubiony temat malarstwa chińskiego jest symbolem siły i stałości ducha, ale nie treść symboliczna jedynie tłumaczy popularność tego motywu. Sama forma bambusa staje się wyrazem nastroju. W napięciu łodygi i listowia, w ich opieraniu się sile wiatru i deszczu czujemy elastyczność ich siły, czujemy, że one w tej chwili podniosą się, gdy opadną perły rosy. Wody nie widzimy ale czujemy jej obecność. Bambus jest inkarnacją idei opierania się siłom elementów. — Przeżycie natury leży u podstawy tego obrazu, ale sam obraz nie jest odtworzeniem natury.

Najbardziej ekspresyjną formą jest ptak, kruk na ogołoczonej z liści gałęzi. Jest on symbolem ducha walczącego.

W napięciu form jego ciała, w wysunięciu ostrego dzioba wyraża się żądza zdobyczy. Jego postać samotna gubi się w bezgraniczności wszechświata, jest punktem w nieskończoności i tak staje się zarazem symbolem ducha zatopionego w bezmiarze, symbolem kontemplacji. Te wszystkie przedstawienia działają nie tylko dzięki symbolicznym skojarzeniom ale przede wszystkim budzą nastroje, przecucia, podobnie jak przysłowia i przenośnie mędrców azjatyckich, które nie starają się przekonać logicznym rozumowaniem, lecz przez ciemne porównania budzą wyobrażenia i drogą sugestii prowadzą do przeczuć kryjących się pod progiem rozumowego pojmowania. Temu celowi służy też technika malarska. Jest to technika zbliżona do szkicu, różniąc się od szkicu europejskiego myślą kompozycyjną i tem, że jest końcowym aktem procesu twórczego. Zdaża ona nie ku wzbogaceniu lecz ku ograniczeniu i dlatego wymaga od widza, by dzieło oglądane wypełnił własną duszą. Współczesnemu widzowi, który przeżył sztukę współczesną nie przychodzi to z trudnością.

Dr. Władysław Terlecki.

Z OPERY.

Występy gościnne J. Strzeleckiej, Zenona Dolnickiego i Korseli-Korkesa

Jak zwykle, tak i w tym roku wiosna przyniosła nam szereg występów gościnnych więcej lub mniej udatnych. Reklamowane występy są oczywiście czynnikiem przyciągającym publiczność do teatru, (w braku nowości repertuarowych), ale należy zwracać uwagę, by występy gościnne były występami, a nie debiutami, gdyż w tym wypadku musi być inna ocena dla artysty rutynowanego, inna zaś dla adepta początkującego. Tak prasa, jak też publiczność nie lubią niespodzianek, a najgorzej wychodzi na tem nieporozumieniu młody, stawiający pierwsze kroki artysta. Mamy tu na myśli „Toskę”, w której partię tytułową odtworzyła młoda śpiewaczka obdarzona głosem lirycznym o miłej barwie, ale niewystarczającym do roli Florii Toski. Dlatego też akt I. powiódł się najgorzej. Poza to widoczny brak rutyny u młodej i utalentowanej artystki, sprawił, że za mało ekonomicznie rozłożyła siły swoje, w akcie I-szym wyczerpała się, a na następne dwa akty brakło głosu. Śpiewak rutynowa-

ny nie popełniłby tego błędu. Inna też miarę musimy przyjąć w tym wypadku, doradzając szczerze, by inloda i obiecująca śpiewaczka dała się poznać w rolach bardziej odpowiadających rodzajowi jej głosu, jak Mimij w „Cyganerii”, Micaela, Małgorzata itd. Drugim gościem tego wieczoru był p. Z. Dolnicki, śpiewak znakomity, głos jego o przepięknej barwie i dźwięku, wyszkolony doskonale (lekka wibracja wrodzona nie pochodzi ze zmęczenia, lecz z wielkiego bogactwa dźwięku), fraza piękna, wykończona, umiar w dynamice głosu i gestu, zawsze wytworny i dysfingowany, nie powtarzający się. Jego „Cyrylik” w koronkowej szacie dźwięku, Scarpia i Tonio w „Pajacach” silnie dramatyczne role, wymagały bogatej palety artystycznej. Wszystkim tym wymaganiom czyni zadość, dając publiczności najwyższe zadowolenie. W „Pajacach” mamy jeszcze do zanotowania występ p. Korsell - Korkesa, śpiewającego u nas po raz pierwszy. Jego Canio był przyjęty (sądząc po o-

TYSIĄCE KOBIEŃ
używa codziennie kremu
FASCINATA

klaskach licznie zgromadzonej (tym razem publiczności) dość przychylnie. Szkoda, że śpiewał po włosku, gdyż akcent włoski nie był tak wzorowym, aby usprawiedliwić przyzwyczajenie śpiewania w tymże języku. Głos nieca gardłowy i góra za jaskrawa, niezbyt zdrowa. Neddę śpiewała p. Okońska u której zauważyliśmy duży postęp w rozwoju głosu a specjalnie w dykcji, widać szczerą pracę i kulturę u sympatycznej tej artystki. Inne role wykonali artyści naszego zespołu, oceniani tylokrotnie w tychże samych rolach, dyrygował doskonale w obu przedstawieniach ceniomy p. J. Lehrer.

Zoja Kozłowska.

Z ruchu wydawniczego.

* Lud, wydawany przez Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie pod redakcją prof. dra Adama Fischera, tom XXVII, zes. 1-4 zawiera następujące rozprawy:

Prof. dr. Jan Janów: „Zróżdka niektórych baśni ludowych w Polsce i na Rusi”. — Prof. dr. Jan Czekanowski: „Na marginesie recenzji p. K. Mozyńskiego o książce: Wstęp do historii Słowian”. — Dr. Karol Koranyi: „Łysa góra”. — Prof. Jan Kuchta: „Nauki tajemne w Polsce w XV i XVI wieku”. — Dr. Ignacy Janusz: „Motyw Rejowski w opowiadaniach ludowych”. — Dr. Karol Koranyi: „Beczka czarownic”. — Dr. Karol Koranyi: „Wypraszenie od kary śmierci”. — Prof. Jan Kuchta: „Historyczność postaci Twardowskiego w świetle źródeł”. — Prof. dr. Jan Janów: „Kaznodzieja z capia broda”. — Dr. Alfred Bachman: Bibliografia ludoznawcza za lata 1925-1928.

Treść tomu uzupełniają liczne recenzje, sprawozdania, nekrologie i kronika etnologiczna.

* Katalog Książek Polskich. Hurtownia Księgarska „Dom Książki Polskiej” w Warszawie, grupująca u siebie coraz większe ilości wydawnictw księgarskich i prywatnych, wydała świeżo katalog swoich wydań i wydań księżek otrzymanych na skład główny. Obszerny, starannie opracowany, katalog zawiera około 6000 dzieł z wszelkich dziedzin wiedzy. Materiał tu zgromadzony jest doskonałym podręcznikiem dla powstających bibliotek i czytelników względnie dla tych, którzy chcą skompletować swoje zbiory. Na żądanie katalog można otrzymać bezpłatnie u wydawcy lub w każdej księgarni.

ROBERT HICHENS.

4)

„Czarny wyżeł”.

(Ciąg dalszy).

— Aż do zupełnej poprawy zdrowia.
— W takim razie mam nadzieję, że mnie pan odwiedzi.

Podał swój bilet Deemingowi, a wkrótce potem pożegnał się.

Zdawało mi się, że zaproszenie to spotkało Deeminga tylko ze względu na mnie. Widziałem z przykrością że moi dwaj przyjaciele nie nabrali sympatii do siebie. Jedna rzecz uderzyła mnie przy tem: odsłoniły mi się pewne rysy charakteru jednego i drugiego, o których dotychczas nie wiedziałem. Każdy z nich potrafił tę stronę duszy drugiego która dla mnie, aczkolwiek tak przez obu lubianego, było dotąd niema. Te dwa kontrastowe czynniki zderzyły się, by wydobyć z siebie iskry prawdy.

Ostatnią uwagę, którą zrobił Vernon gdy odprowadzałem go do drzwi, zostawiwszy Deeminga w sali, było:

— Nie chciałbym być czarnym wyżelem Deeminga.

II.

W jakie dwa dni potem Deeming informował się u mnie:

— Kiedy można zastać twego przyjaciela, Vernona?

— Jest zwykle w domu między piątą a szóstą — odparłem i dodałem po chwili: — chcesz zatem go zastać?

— Oczywiście. Bardzo to miły człowiek. Czy myślisz, że on mi się nie podoba?

— Nie podoba? Hm, nie. Ale jakoś nie wydawało mi się, byście zeszłego wieczoru zbyt blisko siebie dla siebie rozentuzjazmowali.

— Aha, masz na myśli te dyskusje o zwierzętach. Otóż właśnie dlatego chciałyśmy z nim jeszcze pogadać.

— Pragniesz przekonać go o słuszności swoich zapatrywań?

— Przyznaję, że chciałbym mu otworzyć oczy na szkodliwość takich ludzi, jak jego przyjaciel Gernham, dla świata — oczywiście: ludzkiego. Musiano mu prawdopodobnie nagadać różnych bredni na temat metod wiwiseksyjnych. Dlatego dobrzeby było spokojnie i rozsądnie z nim o tem pogawędzić.

— Idź więc dziś o szóstej. Zastaniesz go z pewnością.

— Dobrze. — I zacisnął wargi z pewną determinacją.

Byłem, rozumie się, dość ciekaw rezultatu tych odwiedzin. Echo ich dobiegło mnie zaraz tego samego wieczoru za sprawą Vernona, który przysłał mi zaproszenie na obiad.

— Był u mnie twój przyjaciel, Deeming — oznajmił mi zaraz na wstępie.

— Wiem. Jakież odniosłeś wrażenie?

— To człowiek wysoce inteligentny, o bardzo silnym charakterze, czego do wodzi choćby jego mocno wysunięta szczeka i cienkie a stanowcze linie ust.

W tej chwili podano do stołu. Przeszliśmy do jadania o ścianach zdobnych w najniekniejsze arcydzieła z zakresu malarstwa religijnego.

— Tak — mówiłem, nawiązując do przerwanej rozmowy — Deeming bez sprzecznie odznacza się stanowczością.

— Dla mnie jest rzeczą wielce dziwną, że taki człowiek właśnie zajmuje się leczeniem i uzdrawianiem.

— Dlaczego?

— Otóż... ale czy pozwalasz mi wyrazić szczerą opinię o twoim przyjacielu?

— Proszę cię o to.

— Zdziwicie cię prawdopodobnie. — Wiadomo ci zapewne, choćby z artykułów dziennikarskich, że istnieją ludzie dotknięci manją okrucieństwa. Nie

dawno odbył się proces pewnej kobiety...

— Wiem o tem. Jednakże...

— Można by zresztą znaleźć liczne wypadki — na terytoriach kolonialnych francuskich i belgijskich posiadłości — wypadki uzurpowania sobie przez wyznaczonych tam zarządców władzy niemal tyrańskiej nadużywania krajowców.

— Jednakże, drogi Vernonie czyhałbyś zechcesz przypisywać manję okrucieństwa Deemingowi dlatego, że on wterzy w donosie i zbawienne skutki wiwiseksji? Słowo daje, że to zaczyna u ciebie zakrawać na idee fixe.

— Nie o to chodzi. Słowa jego nie grają tu żadnej roli. Oczywiście mam pełne zrozumienie dla lekarza pragnącego za wszelką cenę posunąć wiedzę medyczną naprzód. Nie, nie: tu wchodzi w grę on sam, jako człowiek. — Znasz-że ty go dobrze?

— Widywałem go nader często w Londynie. Nie tak często, jakbym mógł sobie życzyć, bo jest ogromnie zajęty. Ale bywałem u niego niejednokrotnie.

— U niego, w domu?

— Częściej w jego klubie, u mnie lub po restauracjach. Ale oczywiście i u niego w domu. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące.



Niedziela

Piusa

lutro: Jana

Wschód słońca 4:16

Zachód 18:59

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 4 popoł. „Nożki na stół”. — O godz. 7.30 „Borys Godunow”.

Poniedziałek 6 maja o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.”, 50 proc. zniżki.

Wtorek 7 maja „Faust”, występ Z. Za-leskiego.

TEATR MAŁY.

Niedziela 5 maja o godz. 3.30 „Murzyn warszawski”. — O godz. 7.30 „Pociąg widmo”.

Poniedziałek 6 maja „Pociąg widmo”. Wtorek 7 maja „Murzyn warszawski”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Ponad śnieg”.

Casino: „Godzina miłości i śmierci”.

Colosseum: Douglas Fairbanks w filmie „Ekscentryczny Jegomość”, oraz komedia „Książę jedzie” i „Wytrwały Jegomość”.

Chimera: „Kochanka Gwardzisty”.

Fatamorgana: „Węgierska Rapsodia”.

Kopernik: „Całuję twoją dłoń, Madam...”.

Lew: „Kozacy”.

Marysienka: „Całuję twoją dłoń, Madam...”.

Palace: „Kropka nad i”.

==*

Towarzystwo Sztuk Pięknych Lwów, ul. Dzieduszyckich 1, (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac: Albinowski-Minkiewiczowej, Chybliskiej, Rychter-Janowskiej i Szemika. — Otwarta codziennie od godz. 10—15 popoł.

==X==

— Dzisiejszy występ gościnny Zygmunta Zaleskiego, poruszył cały Lwów muzyczny, rozrywający sobie poprosu bilety na „Borysa Godunowa”. Zaleski, znakomity twórca postaci Borysa, który kreacją porywał słuchaczy na największych scenach europejskich, wystąpi w tej partii na naszej scenie tylko jeden raz. Drugi i nieodwołalnie ostatni raz wystąpi słynny artysta-spiewak we wtorek 7 bm. w roli Mefista w „Fauste”. Miejsca redakcyjne zostają na dziś zarezerwowane.

==*

— „Lunatyk”, krotoczwila w trzech aktach Blum-Toche'a odegrana zostanie staraniem Akad. Koła Lwówian i Polskiego tow. gimn. Sokół III, w niedzielę 5 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Sokola III, przy ul. Marcina 6. Doskonała reżyserja p. Stanisława Dydy zapewnia sztuce powodzenie, a gościom miłe spędzenie wieczoru.

— Ostatni wykład prof. Adama Fischera o Lużycach, na temat: „Demony, czary, opowieści ludowe, pieśni, muzyka, tańce, sztuka ludowa” z przeżroczami odbędzie się we wtorek 7 maja o godz. 19, w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1.

— Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego 25. Dnia 7 bm. o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny, z wykładem p. Juliusza Fofitka pt.: „Różokrzyżowców”.

— Staraniem Akad. Koła TSL i Koła liter.-art. Czytelni Akademickiej we Lwowie odbędzie się 6 i 7 bm. w salach Kasyna i Koła lit.-art. wesoła rewia wiosenna pt. „Bez bzu” w 12 częściach z finałem. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Bilety w przedsprzedaży w firmie Seyfarth, ul. Akademicka, a w dzień przedstawienia przy kasie w Kasynie i Kole lit.-art. od 4—7. — Czysty dochód przeznaczony na Dar Narodowy 3-go Maja.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zwraca się do byłych legionistów szeregowych Legii Ochotniczej, strzelczyń, oraz członkiń MSO., by zechciały zgłaszać się w godzinach wieczornych między 6—8 w lokalu Związku, ul. Sykstuska 43, parter — celem przeprowadzenia rejestracji kobiet, które brały udział w walkach o niepodległość. Nie jest wykluczone, że kobiety te będą mogły objąć pracę zawodową w odpowiednich dla siebie działach. Konieczne jest wylegitymowanie się z udziału swej pracy w podanych powyżej formacjach, oraz przedstawienie swych dokumentów i osobistych papierów.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Stowarzyszenie Kobiet z wyższem wykształceniem wzywają swe członkinie do gremialnego wzięcia udziału w ogólnym wiecu piętnującym barbarzyńskie gwałty Niemców dokonane na artystach polskich w Opolu. Wiec ten odbędzie się dnia 5-go

Z cyklu: *Moje Prowincjałki.*

NARODOWE ŚWIĘTO.

*powinna być pogoda... nad achem starostwa
skąd zniknął już na zawsze zły cień: c. k. żandarm
zwycięskie ramię w wiotkich łopatach rozpostarł
biało-czerwony narodowy sztandar*

*przemawia ktoś z balkonu... — dudni mowa krzepka —
to serce, które nigdy myśli nie popłata,
serce miasta, czerwienią rozkwitłe w nalepkach —
burza, czekaniem sprężona przy lontach*

*ślucha tłum, żywym łańcem rozchwiany wśród rynku —
aż mówca łysnie słowem — co, jak dziewczę w bieli
przynoszące najśodsza miłość w upominku —
burzą zachwytu w jasne niebo strzeli*

*tem słowem będzie Polska, wyłuskniona w pieśni
i bagnelem żołnierza wyorana żmudnie —
słowo dźwięknie w powietrzu i słońcem rozelsni
w rozblękitnione nad miastem południe*

*rozewrze usta, płucem przysporzy oddechu,
uperlonem wzruszeniem zaszemrze, jak potok
i rosnąc akordami w pomnożonym echu
biało-czerwoną zatopce Rotą.*

WŁODZIMIERZ LEWIK.

bm (niedziela) o godz. 12 na rynku. Obecność każdej z członkiń obowiązkowa.

— Wykłady francuskie. P. Ch. Singevin, lektor Uniwersytetu J. K., wygłosi w maju następujące wykłady: 6 bm.: La metaphysique de la femme et le Symbolisme; 13 bm.: Le probleme feminin dans les lettres avant la guerre; 27 bm.: Les femmes de Roum Rolland. — W prowincjałki, o godz. 19, gimnazjum III, ul. Kubał 4. I. p.

— Zarząd Tow. Ochotn. Straży pożarnej Sokół we Lwowie zawiadamia swych członków, że tradycyjne święcone odbędzie się 8 bm. w lokalu własnym ogród Kosciuszki. Lista zgłoszeń członków u przewodniczącego Kółka p. Berezowskiego — otwarta do 5 bm.

— Ważne zgromadzenie Koła Przyjaciół 6 żeńskiej drużyny harcerek im. Zawiszy Czarnego odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 18 w gimn. Królowej Jadwigi sala VIIIb (ul. Akademicka). Porządek obrad następujący: 1) sprawozdanie przewodniczącej Koła, p. Ottowej z dotychczasowych agend Koła; 2) zagajenie dyskusji przez p. Tyszkiewiczową na temat: „Znaczenie wychowawcze obozu harcerek”; 3) dyskusja; 4) sprawy bieżące. — Zarząd Koła prosi o przybycie członków i sympatyków.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 5 popoł. w Pracowni Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Czł. ks. prof. Klawek: Pojęcie Szedu i Hadesu w filologii biblijnej; 2) Czł. Dr. Wójcikówna: O melodyce Szopena; 3) poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— Polskie Tow. geologiczne. 6 bm. odbędzie się w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu J. K., ul. Długosza 8. o godz. 19, ważne zgromadzenie członków Polskiego Tow. Geologicznego, Oddział lwowski wraz z następującymi odczytami: dr. Zdzisław Opolski: Z geologii Karpat między Użoziem a Łupkowem. dr. Zdzisław Puzdro: W sprawie wieku łupków menilitowych.

— Z Małopolskiego Tow. Rolniczego we Lwowie. Dowiadujemy się, że Sekcja Nasienna Małopolskiego Tow. Rolniczego opracowała broszurę, przeznaczoną dla konkursów rolniczych, o pszenicy i kapuście. Broszura ta może oddać wielkie usługi uczestnikom konkursów rolniczych i dlatego powinna wszędzie się znajdować. Taka sama broszura o uprawie buraków pastewnych jest przygotowywana do druku. — Prócz prac publikacyjnych, pracuje Sekcja Nasienna w selekcji nasion, w badaniach nad plennością poszczególnych odmian, nasion i lustrnie gospodarstwa nasienne. Sekcja udziela stale porad fachowych.

— Z Polskiego Tow. Prawniczego we Lwowie. We wtorek 7 bm. odczyt wiceprezesa Sądu Okręgowego Jana Antoniewicza z cyklu nowych ustaw o procedurze karnej pt.: „Postępowanie doraźne”. Początek punktualnie o godz. 18.30, ul. Mickiewicza 5a, I. p.

— Niedzielne popularne wykłady z higieny. Dnia 6 godz. 11 przedpoł. w sali kina „Marysienka” wygłosi dr. Stanisława Adamowna wykład pt. „Zakaźne choroby układu nerwowego i chronienie się przed nimi”. Wykład ilustrują liczne przeżroczka.

— Z powodów od nas niezależnych data zjazdu Ziemiaków z całej Polski została zmieniona z dnia 17. czerwca rb. na lipiec (tydzień rolniczy). — Związek Kół Małopolskich Ziemiaków.

— Polskie Tow. Przyjaciół Astronomii. Świeżo założony Oddział Lwowski PTPA.,

mający na celu krzewienie wiedzy astronomicznej i jej popularyzację, urządza w poniedziałek 6 bm. o godz. 7 wiecz. w sali im. Kopernika, Uniw. J. K. (Marszałkowska 1) posiedzenie inauguracyjne, na którym dr. E. Stenz wygłosi referat „O polskiej ekspedycji do Laponii Szwedzkiej na zamknięcie słońca 29. VI. 1927” (z przeżroczami). Podczas odczytu będzie również wyświetlony film, odtwarzający przebieg całkowitego zaćmienia słońca, a wykonany przez Obserwatorium Krakowskie. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— Skuteczne usunięcie piegów i plam wątrobianych sprawia w nadchodzącym obecnie sezonie upałów dużo trosk. Jest też istotnie dla wielu wielką oiarą z obawy przed zniekształceniem twarzy rezygnować z kąpeli słonecznych. Niestety okazało się, że znaczna ilość z pośród tak silnie zachwalanych preparatów albo nie przynosiła zamierzonego wyniku, albo też wywołała na twarzy przykre wyrzuty skórne. Z pośród preparatów w handlu rozpowszechnionych zastępują jednak na specjalnie wyróżnione oryginalne preparaty aptekarza Leschnitzera, które w użyciu od dziesiątków lat pozyskały sobie powszechne uznanie, jako jeden z najskuteczniejszych i najmniej szkodliwych środków. 2657

— Nieuleczalnie chore, który już długie lata leży ciężko chore, bez środków do życia, prosi w nieszczęściu serca litościwie o łaskawą pomoc Łaskawe datki dla „Nieuleczalnie chorego” przyjmie Administracja „Słowa Polskiego”.

==X==

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Fred Woodard z Warszawy, Kazimierz Kwilecki z Warszawy, Stefan Nettek z Warszawy, Robert Fautl z Wiednia, Ina Labędziowa z Warszawy, Johannes Hartmann z Haagi, D. Hartmann z Haagi, L. Weimann z Warszawy, Izidor Kleb z Kalisza, Franciszek Świdorski ze Strypa, Jakób Borak z Wiednia, Maks Szubert z Kirchenbergu, Wilhelm Kandel z Wiednia, Georg Lobeck z Oppemveh, Ludwik Fürth z Pragi, Paul Thieman z Essen, Albert Joungman z Haagi, Marjan Rozenberg z Drohobycza, Henryk Grünhaut z Drohobycza, Curt Marcus z Sztokholmu, Zygmunt Zamoyński z Wysocka, Stanisław Rudolf z Brodów, Aleksander Sekowski z Borysławia, Eustachy Ryłski z Uhrynowa, Stanisław Oberjński z Uhrynowa, Józef Jabłonowski z Przyborowa, Mieczysław Linowski z Steklina, Franciszek Sarnek z Warszawy, Roman Potocki z Uhrynica, M. Fleischman z Borynia.

==X==

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo”, poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kółder 6 zł., materaców 8 zł. 2859

==O==

Ceny nadal Jubileuszowe
w magazynie płócien i bielizny 3788k
JAN RIEDL, Akademicka 2.

==O==

— Popis muzyczny. W niedzielę 5-go maja odbędzie się w Zakładzie Sacre Coeur popis muzyczny uczennic (fortepian — chór — mandoliny) pod batutą pani Harasymowiczowej. Dochód przeznaczony na zakład dla ubogich chłopców w Miejscu Plastowem. Cena biletów zł. 1.50. Młodzież szkolna płaci 50 gr. Początek o godz. 4.30. 4088

Dar Narodowy.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, tj. w niedzielę 5 bm. TSL. ma drugi dzień ulicznej zbiórki trzeciomażowej na cele oświatowe.

Nie wątpimy, że dzień wielkiego protestu Lwowa przeciw barbarzyństwu niemieckiemu znajdzie również konkretny wyraz w ofiarach pieniężnych dla Towarzystwa Szkoły Ludowej, które pracuje owocnie tak na Kresach wschodnich, jak i zachodnich, a potrzebuje znacznych środków pieniężnych dla realizowania swych doniosłych celów.

— Dzisiejszy wiec protestacyjny. Komitet Obywatelski donosi, że dzisiejszy wiec protestacyjny w sprawie zamachu niemieckiego na nasze granice oraz w sprawie zajęć opolskich odbędzie się dziś na Rynku o godz. 12 w południe. Przemawiać będą: z I-ej trybuny (balkon dra Z. Schleiffera Rynek 7) prof. Thullie Maksymilian (senator), dr. Loewenherz H. (poseł), z II-ej trybuny (balkon Rynek 40) prof. senator Głabiński Stanisław, p. Smulikowski J. poseł, p. posłanka Jaworska Maria, z III-ej trybuny (Rynek 6 Muzeum im. kr. Jana III.) prof. senator Stanisław Zakrzewski, poseł Zdz. Stroński poseł Jan Pieracki. Po przemówieniach odczytana będzie rezolucja, potem zaś zebrań śpiewając „Rotę” udadza się przed gmach Województwa, gdzie mówcy i organizatorzy wiecu wręczą rezolucje panu Wojewo dzie. Pod województwem uformuje się pochód, który przejdzie ul. Czarneckiego, pl. Bernardyńskim i Halickim na plac Mariacki pod pomnik Mickiewicza, gdzie wśród dźwięków „Roty” rozwiąże się. — Za Komitet Obywatelski: Prof. dr. Aleksander Zakrzewski. — Jerzy Żuralski.

==X==

— Poranek ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja w szkołach kolejo-wej. Dnia 3 maja br. odbył się w pięknie udekorowanej sali szkoły powszechnej kolejo-wej uroczysty poranek z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Po nabożeństwie i okolicznościowym przemówieniu jednego z członków grona, odbyły się produkcje 3-głosowego chóru młodzieży szkolnej, który dzięki odpowiedniemu doborowi głosów i fachowemu wyszkoleniu jest znany jako jeden z najlepszych zespołów śpiewaczych na terenie lwowskich szkół powszechnych.

Z szeregu niezwykle starannie wykonanych utworów na szczególne wyróżnienie zasługuje pieśń „Dożynki”, oparta na motywach ludowych, która wywołała podziw licznie zebranych rodziców. Młodzież odegrała również bardzo udatnie obrazek sceniczny „Miłość i zgoda”. Program uzupełniły należycie opracowane deklamacje młodzieży.

— Tańce rytmiczne. Uczennice Zakładu muzycznego M. Reyssówny wykonały w Teatrze Wielkim 8 maja o godz. 3.30 popoł. dla dzieci i dorosłych tańce rytmiczne oraz produkcje wokalne i fortepianowe. Dochód przeznaczony na Tow. Ochrony Dziecka. Bilety w księgarni Polonieckiego oraz w szkole muzycznej, ul. Listopada 70.

Przepiękne modele obuwia tenisowego białego, kolorowego, dwukolorowego, są już według dzisiejszego anonisu w wszystkich **Del-Ka** na składzie kich filjach 4166k

==O==

— Na morze! Zbliża się czas wakacyjny. Wiele rodzin i pojedynczych osób opuści mury miast, aby odpocząć po znoonej i wytężającej pracy, albo by odpoczynkiem i wprowadzeniem do płuc nowego powietrza, posilić i wzmocnić swój organizm do dalszych zmagani. Ci wszyscy powinni ruszyć na Polskie Morze, nad i na Bałtyk. Polacy, którzy dotąd zapelniali gwarem polskiej mowy cudzoziemskie statki po ludniowych morzach, powinni zainteresować się bliżej własną marynarką, a zwłaszcza handlową, i ci, którym dotąd

BAL REPREZENTACYJNY LWOWSKIEGO CHÓRU TECHNICZNEGO

odbedzie się 11. maja b. r. w salach II. Domu Techników.

Zaproszenia wydaje się w Hotelu Krakowskim od godz. 13 do 14.

brak środków nie pozwalał na poznanie rozkoszy morskiej podróży, którzy nie mogą zdobyć drogiego paszportu, mają drogę otwartą i za granicę przez nasze okno morskie Gdynię.

W dniu 18 lipca urządza „Żegluga Polska” 12-dniową wycieczkę do Dardaneli luksusowym statkiem pasażerskim „Gdynia”. Odnosne władze zgodziły się na wydanie dla wycieczki zbiorowego paszportu, tak że na wyjazd wystarczy posiadanie krajowego dowodu osobistego lub legitymacji urzędniczej. Koszt obliczony jest na około 700 zł. Sześciogodowych informacji udziela: „Żegluga Polska”. Oddział Pasażerski w Gdyni, Biura podróży „Orbis” i Tow. Wagonów Sypialnych.

— „Sokół III”. W piątek 3 maja urządza Galardo uroczystość ku uczczeniu Konstytucji majowej. Jak wszystkie urządzone przez to Gniazdo obchody, tak i ten wypadł ku najzwyklejszemu ogólnemu zadowoleniu. Piękny program, na który złożyły się: przemówienie dla ks. kan. Kiernika, oraz produkcje, aczkolwiek młodych lecz już we Lwowie znanych i zasłużenie cenionych artystów pp. Pawlińskich Stefani i Matyldy, Heckerówny Junny, Wozaczyńskiej Antoniny, Oziminy Marijany i Lantnera Edmunda, wywołał po wszechne uznanie. Wypełniająca salę publiczność nie szczędziła też koncertantom oklasków, zmuszając ich do bisowania. Udział przyjęła również prof. Helena Oleska, nigdy nie usuwająca się od pracy na rzecz organizacji społecznych, dając niezrównany akompaniament.

— **Dzisiejszy wiec.** Proszą nas o znaczenie, że w szeregu organizacji, zwolujących dzisiejszy wiec manifestacyjny w rynku, znajdują się — oprócz wymienionych na afiszu — także: „Skała”, nastarsze i najpoważniejsze stowarzyszenie rzemieślnicze we Lwowie, oraz Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

— **Nalepki 3-majowe.** Z powodu zupełnego wyczerpania zapasu tegorocznych nalepek, Związek Okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie był zmuszony w ostatniej chwili sprzedawać pozostałe resztki zapasów z lat poprzednich, jakoteż nalepki wydane na uroczystość 10-cio lecia Państwa Polskiego, ofiarowane T. S. L. przez Komitet Dziesięciolecia. Tem się tłumaczy wyjątkowa tym razem różnorodność nalepek w naszym mieście w dniu 3 maja.

— **Uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Jura.** Ponieważ w dniu Święta Państwa tj. w dniu 3 maja jako w dzień Wielkiego Piątku nie mogło odbyć się nabożeństwo w cerkwi, odprawiono je wczoraj rano. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kanonik Tymoteusz w tow. kleru. W nabożeństwie wzięli udział zast. Komisarza Rządu dr. Obmiński, delegat Województwa, Sądu apelacyjnego i wielu innych.

— **Uroczystość strażacka.** Wczoraj w dniu św. Florjana, patrona Straży pożarnych, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów, w którym wzięli udział p. woj. Goluchocki, kom. Rządu dr. Nadolski, oraz delegaci rozmaitych stowarzyszeń. Po nabożeństwie odbyła się deflada przed p. woj. Goluchockim, kom. Rządu dr. Nadolskim i Naczelnictwem Straży, a w końcu pochód przez miasto. W pochodzie wzięli udział: Miejska Straż pożarna z taborem, Ochotnicza Straż pożarna, Straż pożarna kolejowa, browarów lwowskich i z Lewandówki. Pochód z orkiestra tramwajarzy na czele przeszedł ul. Czarnieckiego, pl. Bernardyński, ul. Halię do Komendy Straży pożarnej, gdzie został rozwiązany.

— **Dwa zamachy samobójcze.** W dniu wczorajszym w mieszkaniu swem przy ul. św. Szymona 1. 1 targnął się na ży-

Wybory Zarządu T. O. M.

W sali sesyjnej Sądu Apelacyjnego we Lwowie odbyło się walne zgromadzenie członków T. O. M. pod przewodnictwem prezesa Sądu Adolfa Czerwińskiego.

Licznie zebranych członków T. O. M. powitał prezes Czerwiński.

Sprawozdanie z czynności zarządu głównego złożył naczelnik centrali T. O. M. dr. Serkowski, przedstawiając zebrany rozwój tow. i jego charytatywno-literniarną działalność na terenie Małopolski Wschodniej.

Zakłady wychowawcze własne T. O. M. istnieją we Lwowie, Bolesławcu, Drohobyczu i Zaleszczykach. Towarzystwo prowadzi poradnię dla Matek w Zniesieniu, Ognisko Pogotowia opiekuńczego. Schronisko dla repatriantów z Rosji, Bursy rzemieślnicze męska i żeńska, cztery przystanki a to: 3 chrześcijańskie w Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie i jedna żydowska we Lwowie.

Razem pod opieką T. O. M. pozostaje 364 dzieci.

Roczny budżet tow. przenosi już obecnie 210 tysięcy złotych. Po złożeniu sprawozdania komisji rewizyjnej przez naczelnika Sądu grodzkiego Orzelskiego, udzielono Zarządowi absolutorium.

Następnie r. Walerjan Włodzimirski w imieniu wszystkich obecnych i społeczeństwa złożył serdecznie podziękowanie za bezinteresowna, pełna poświęcenia a owocną pracę Zarządowi głównemu T. O. M. a w szczególności jego prezesowi oraz naczelnikowi centrali T. O. M.

Przeprowadzone następnie wybory do zarządu głównego dały następujący

wynik: wiceprezesami Towarzystwa wybrano prezesa Stanisława Obertyńskiego i dra Józefa Serkowskiego ze Lwowa. — Członkami zarządu głównego T. O. M. ks. prob. Adama Adamskiego z Zaleszczyk, ks. prof. Jana Ciemnińskiego ze Lwowa, dra Ignacego Dombrowskiego ze Lwowa, dra Stanisława Drozdowskiego z Kotołomyi, Jana Gailhofera S. S. O. z Czortkowa, Włodzimierza Haninczaka z Przemyśla, dra Władysława Małaczynskiego ze Lwowa, Władysława Kuzińskiego ze Lwowa, Jana Ludwika Metzgera z Przemyśla, Jana Misiwicza z Sanoka, Stanisława Obertyńskiego ze Lwowa, Marijana Rastawieckiego ze Stryja, r. Walerego Włodzimirskiego ze Lwowa, dr. Józefa Serkowskiego ze Lwowa, Jana Vinzenza z Brzeżan, Wincentego Ziarkiewicza ze Złoczowa, Jana Żurawskiego z Sambora.

Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Jana Lubaczewskiego, Feliksa Orzelskiego, Zygmunta Żeleskiego i Wacława Fiałke.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos dr. Serkowski i przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych, podkreślając wielkie zasługi dla rozwoju i utrwalenia się bytu tow. zarządu głównego T. O. M. zaproponował Czerwińskiego oraz zgodnie z uchwałą zarządu głównego T. O. M. zaproponował zamianowanie pierwszego prezesa T. O. M. Adolfa Czerwińskiego pierwszym honorowym członkiem Towarzystwa.

Wniosek ten walne zgromadzenie T. O. M. przyjęło długotrwałymi oklaskami.

cie em. pułk. Ferdynand Szyszkowski, który wystrzelał z rewolweru pozabawił się życia. Nabawił się on w służbie frontowej austriackiej przewlekłej chorobą na tle reumatycznym a po wojnie światowej jako major wstąpił do armii polskiej, gdzie awansował na pułkownika. Przedstawiał typ prawego obywatela i zacnego człowieka. Powodem zamachu na życie przewlekła i obłożna choroba. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. Mącznej 1. 20, gdzie w zamiarze samobójczym niejaka Michalina Żelazna, zajęta jako bona w domu Bergmana, wypila pół litra spirytusu denaturowanego i zażyła znacznie większą ilość aspiryny. Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala powszechnego. Przyczyna na razie nieustalona.

— **Nowe ofiary szoferskiej nieuwagi.** Właściciel autodorożki nr. 8031, Józef Stachel, najechał wczoraj u zbiegu ulicy Janowskiej i Świętokrzyskiej na stojące u przystanku tramwajowego Zuzannę Zakrzewską i Paulinę Marko, które dostały się pod tylne koła samochodu i odniosły liczne kontuzje na całym ciele.

— **Szofer, który wyrzucił budkę.** Jak harczą niektórzy szoferzy, świadczy wypadek, który wydarzył się wczoraj. Oto szofer autodorożki nr. 8271 Władysław Holdmajer najechał u zbiegu ul. Kazimierzowskiej i Brajerowskiej na budkę Amalji Schlager. Budka upadając potknęła przechodzącego chodnikiem w krytycznym czasie buchaltera Adolfa Jollasa.

— **Nieustająca plaga Lwowa: włamania.** Do mieszkania Julii Zamorskiej, artystki operowej, przy ul. Chorążczyzny 26 włamali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy. Ilości i wartości skradzionych rzeczy nie zdołano na razie ustalić. — Z mieszkania dr. L. Hausma-

rozprzestrzeniając się wzdłuż podziemnych korytarzy. W ten sposób pokłady węgla w całej swej grubości skazane zostały na pastwę ognia. I oto ten podziemny pożar trwa do dziś. Przez te pięćdziesiąt lat mieszkańcy New Straitsville'u oswoili się z tym pożarem, a miasto rozbudowywało się, aż wreszcie objęło również tereny dawnej kopalni, podziemne labirynty, które wciąż płonęły. Obecnie jednak podziemny pożar objął górne pokłady węgla na głębokości zaledwie paru metrów i co pewien czas płomienie wybuchają z pod ziemi, napełniając powietrze wyziewami żrących gazów. Sytuacja stała się poważna i wreszcie władze miejskie zaczęły radzić nad likwidacją pożaru, który trwa już pięćdziesiąt lat.

— **Grypcę, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawinkich wód kruszcowych Józefina i Stefan.** Choroby żołądka i przemiany materji usuniesz przez pićm szczawinkich wód kruszcowych Magdalena i Wanda. 3713

ZAMACH SAMOBÓJCZY I MORDERCZY.

Żona postrzeliła męża, a ranny zmarł w szpitalu.

Wczorajszej nocy około godz. 23 mieszkanie Bronisława Rekszyńskiego przy ul. Kordeckiego 1. 9 było widownią krwawego dramatu, którego ofiarą padł wyżej wspomniany urzędnik Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.

Był on żonaty z Walentyną, artystką kabaretową, która przybywszy przed kilku laty z Władywostoku do Lwowa, występowała w nocnych kawiarniach „Louvre” i „Belmont”, gdzie poznawszy właściciela dóbr ziemskich, Florczyńskiego wyszła za niego za mąż, rychło jednak rozwiodła się i wstąpiła w związek małżeński z Bronisławem Rekszyńskim przy czym porzuciła swój zawód artystki kabaretowej.

Pożycie Rekszyńskiego z żoną pozostawiało niejako do życzenia. Treścią jego były ustawiczne kłótnie, które w ostatnim czasie dochodziły do punktu kulminacyjnego. Atak był prowadzony ze strony Rekszyńskiego, gdy żona jego zakupiła niedawno rewolwer, by pozabawić się życia.

Wczoraj wieczorem kłótnie pomiędzy Rekszyńskimi wybuchły na nowo. Zaognienie — widać — przybrało bardzo ostre formy, gdy w pewnym momencie Rekszyńska, która spoczywała w łóżku, wyciągnęła z pod poduszki rewolwer i strzeliła trzykrotnie do męża, raniąc go ciężko w głowę.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu Rekszyńska wybiegła na ulicę z rewolwerem w reku a zbliżywszy się do odbywającego służbę posterunkowego oświadczyła mu, że zastrzeliła męża i oddaje się w ręce policji.

W kilkanaście minut później jawiła się na ul. Kordeckiego karetka Pogotowia ratunkowego, która przewiozła Rekszyńskiego w stanie groźnym do szpitala powszechnego, gdzie zmarł on o godz. 7 rano. Dochodzenia policyjne wykazały, że Rekszyńska przed kilku dniami kupiła w Rynku rewolwer od nieznajomego osobnika. Aresztowana ze znana, że targnęła się na życie męża skutkiem tego, że w nieudolny sposób z nią się obchodził.

na przy ul. Mącznej 20 skradli złodzieje futro męskie, podbite lisami. — Podobną stratę poniósł Józef Strajer, zamieszkały przy ul. Asnyka 10. Złodzieje włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 900 zł. — Czwar te włamanie mieszkaniowe notuje raport policyjny przy pl. Marjańskim 1. 9, gdzie złodzieje z kancelarii firmy Phillips skradli maszynę do pisania, którą na podwórzu wspomnianej realności porzucili, zabrali jednak kasetkę żelazną z pieniędzmi. — Piąte włamanie notuje raport przy ul. Bocznej Dekerta 1. 14, gdzie złodzieje okradli mieszkanie Marijana Bika, — wreszcie szóste przy ul. Strzeleckiej 1. 4; tu złodzieje włamali się do składu skór Kurzera. Wyrządzonej przez nich szkody nie zdołano na razie ustalić.

— **Aresztowanie kieszonkowej złodziejki.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej aresztowana została w poczekalni kinoteatru „Fatamorgana” niejaka Anna Kosiarz, kilkakrotnie karana za kradzieże kieszonkowe.

— **Jakie sprawy oparty się wczoraj o policję.** Komisarijaty zgłosiły w dniu wczorajszym 1 doniesienie w sprawie puszczenia w obieg fałszyfikatów, 2 — za niebezpieczne pogroźki, 7 — za naruszenie spoczynku świątecznego, 2 — za oszustwa, 4 — za wywołanie awantur, 1 — za zgorszenie publiczne, 3 — za przekroczenia przepisów jazdy.

— **Pożar, który trwa już 50 lat.** W pobliżu miasta New Straitsville w Stanach Zjednoczonych jeszcze w r. 1880 wybuchł pożar w tamtejszych kopalniach węgla. Było to w czasie strajku i kopalnię podpalił właśnie strajkujący górnik, którzy też nie dopuścili do akcji ratowniczej, która — gdyby natychmiast została przedsięwzięta — mogłaby pożar ugasić. Nie stłumiony w zarodku pożar objął wnet pokłady węgla.

FARBULIE OBUWIE I INNE WYROBY SKORZANE KRAJOWEMI BARWNIKAMI KOLORYT

Kronika stanisławowska.

Osobiste. Dotychczasowy naczelnik tuł. Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych p. Franciszek Leszczyński przeszedł z dniem 1 bm. na emeryturę. Odchodzącego żegnali z żalem podwładni urzędnicy, wręczając mu na pamiątkę 6-tomowe dzieło „Dzieje Malarstwa”. Stanowisko p. Leszczyńskiego objął p. dr. Kozak, dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego w Brzeżanach.

1. maja w Stanisławowie. Doroczne święto międzynarodówki przeszło u nas zupełnie spokojnie. Pochód był bardzo nieliczny, wzorowy porządek utrzymywała straż honorowa PPS.

Dzień uroczystości oswojowania Stanisławowa. Komitet obchodu dziesięciolecia czynu zbrojnego POW. w Stanisławowie uprosił p. wojewodę dr. Nakoniecznikow - Kłukowski o przyjęcie protektoratu. Uroczystości odbędą się 25 i 26 bm. Komitet dokłada starań, by uzyskać zniżki kolejowe dla przybyłych na uroczystość tę b. Peowiaków, których tłumny zjazd jest spodziewany.

Monografia województwa stanisławowskiego. Sekcja kultury i sztuki przy wojewódzkim Komitecie popierania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, przygotowuje wydanie bogato ilustrowanej, objętości przeszło 200 stron, monografii województwa stanisławowskiego, w której przeważną część referatów objęli profesoria Wszechnicy lwowskiej i krakowskiej. Znaczną część referatów tych została już wykończona ta, że spodziewać się należy, że sekcja odda niebawem manuskrypty do druku.

Stan robót około przebudowy teatru im. Moniuszki. Sprawa dokończenia przebudowy teatru Moniuszkowców stanęła na martwym punkcie z powodu braku dalszych funduszy. Na dotychczasowe roboty wydał już wydział około 140.000 zł., uzyskanych w formie kredytu. Sprawa dalszej budowy zainteresował się p. wojewoda stanisławowski i utworzył komitet honorowy dla wszczęcia akcji zebrania odpowiednich funduszy na dalszą budowę. Komitet ten odbył już pierwsze posiedzenie, obecnie ma rozpocząć intensywną akcję komitet wykonawczy. Bez wydanej pomocy tak społeczeństwa, jak i samorządów, nie będzie można myśleć o dokończeniu koniecznych prac, gdy przeciwnie w razie zebrania odpowiednich kwot, mógłby teatr być oddany do użytku w przeciągu trzech tygodni. Centralne ogrozwanie zostało już przeprowadzone, a odbyła się próba radiatorów była zupełnie pomyślna. Również gotowa jest instalacja elektryczna, materiał zaś na kurtyne nadeszła manufaktura kańska już przed kilkoma dniami.

Posiedzenie wojewódzkiego komitetu LOPP. W ubiegły poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prez. inż. Wiktora doroczne posiedzenie wojewódzkiego komitetu LOPP., na którym zdawali sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu prez. inż. Wiktor, sprawozdanie kasowe p. Utyński Kazimierz, sprawozdanie zaś komisji rewizyjnej p. inż. Specht. Po ożywionej dyskusji uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1929 w brzmieniu, podanym przez zarząd dotychczasowy, zamykający się cyfrą 213.361 zł. Ponadto dokonano w myśl statutu użycia pełniących wyborów ustępujących przez losowanie członków zarządu. Przez aklamację wybrano ponownie na członków zarządu pp. gen. Łukowski i prez. Jaxa-Chamce, oraz w miejsce przeniesionego do Łodzi insp. dr. Terwińskiego, inspektora Buczkowski. Na zastępców członków zarządu wybrano p. pułk. Csadka i p. Leona Ziobrowskiego. W końcu wybrano członków komisji rewizyjnej i delegatów do zarządu głównego w Warszawie.

P. T. Prenumeratorów
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go maja b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **6 zł. 30 gr.**

Święto 3 Maja w Prusach.

Przepięknym punktem tegorocznego obchodu święta 3 Maja we Lwowie była powiatowa uroczystość święta w Prusach, powiatu lwowskiego, wsi polskiej, tętniącej tętnem życia i pracy istotnie państwowo-twórczej.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. infułata Zajchowskiego i kazaniu ks. dra Wyszyńskiego, ruszył 4-tysięczny pochód poprzedzony banderami konnej i orkiestrami z kilku gmin na miejsce uroczystości. Punktualnie o 12 przybył na uroczystość wojewoda Gołuchowski z naczelnikami wydziałów Rogowskim i Krzywoszyńskim, r. Reissem i sekr. Kirschnere, dowódcą korpusu gen. Popowicz z płk. Niezabitowskim, komisarz Rządu dr. Nadolski, zast. kuratora nac. dr. Mendys, zast. prezesa dyr. kolei dr. Kłodnicki, przedstawiciele TSL, dr. Próchnicki, dr. Gubrynowicz i dr. Uhma, posłowie dr. Stroński i Wójciewicz, przedstawiciele ziemian Krzeszułowicz i dr. Papara i i.

Po produkcjach młodzieży wiejskiej, między którymi wyróżniły się deklamacje Józefa Bobra i Broni Parkolanki, przemówił do szerokiego zastępow włościan i delegacji z całego powiatu poseł dr. Zdzisław Stroński, kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i marszałka J. Piłsudskiego.

Popisy Związku Strzeleckiego pod kierunkiem Piotra Wirgi i Straży ochotniczej, oraz dekoracja zasłużonych strażaków medalami pamiątkowymi, zakończyły poranek, poczem odbyła się defilada banderji konnej, przysposobienia wojskowego, działowy szkolnej w liczbie 500 dzieci, delegacji itp.

W Domu Ludowym gościła następnie ludność wsi przedstawiciele władz stowarzyszeń i delegacji społeczno-oświatowych „czem chata bogata”, a głównie sercem przepojonym radością, iż w dniu tym symbolicznym istotnie wszystkie stany zasiadły przy wspólnym stole, aby w podniosłym nastroju wypowiedzieć swe uczucia i myśli, co najłatwiej sprowadza wzajemne porozumienie.

Pierwszy dał temu wyraz pan Wojewoda, który z wielką radością pod-

kreślił dodatnie wrażenie, odniesione z przebiegu uroczystości i wniósł toast na pomyślny rozwój Prus w ręce ks. rroboszeza Penara, który z kolei dziękował wysokim reprezentantom władz za udział w uroczystości.

Generał Popowicz, wyrażając zachwyt dla sił żywotnych narodu, podkreślił potrzebę wzmocnienia dyscypliny społecznej i organizacji wewnętrznej.

Reprezentant Rusinów podniósł potrzebę zgody ludności mieszkającej pod wspólnym dachem i pracującej dla wspólnego dobra.

Poseł Wójciewicz wyraził nadzieję, że musi przyjsć chwila, kiedy ogół ludności ruskiej zrozumie, że tylko w Państwie Polskiem mogą dojść do zaspokojenia wszystkich potrzeb duchowych i materialnych narodu ruskiego.

Wreszcie prezes TSL, dr. Próchnicki, na zakończenie przypomniał zasługi miejscowej obywatelki Julji Bobrzynny, która cały swój majątek ofiarowała na budowę Domu Ludowego w Prusach.

Wśród podniosłego nastroju opuścili reprezentanci wieś, wynosząc wspomnienia doniosłego aktu zbratania się, a miejscowa ludność rozpamiętując podniosłe chwile, jeszcze długo wśród pięknej pogody roztrząsała przeżyte wrażenia, zaś młodzież zbożnie i ohocho zabawiła się na pokrytej świeżą zieloną polanie, przy ochoczych dźwiękach własnych muzyk.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie podnieść, iż Prusacy z dumą szyczą się legendami o powstaniu wsi, z których jedna głosi, iż pochodzą oni z jeńców przez Jagiełłę po bitwie pod Grunwaldem tutaj osadzonych, a druga, iż pochodzą od Kaszubów, którzy tu osadził Kazimierz Jagiellończyk, za prawdziwością której przemawia ta okoliczność, iż ten król ufundował miejscowy kościół.

W każdym razie półwiekowa tradycja istnienia wywarła swój wpływ na ludność, która jest bardzo pracowita, i dzięki temu tylko zawdzięcza swój dobrobyt i kulturę, jakimi i bogatsze gminy nie mogą się poszczycić.

10-lecie „Lwowskich Dzieci” w Jarosławiu.

Jarosław, 2 maja.

Powstały w ciężkich dniach listopadowych roku 1918 z luźnych grup walczących 2 p. Strzelców Lwowskich, przemianowany następnie na 39 pp. „Strzelców Lwowskich” z siedzibą w Jarosławiu, obchodził wspaniałą uroczystość swego święta pułkowego oraz święta dziesięciolecia. Dzień 29 kwietnia 1919 jest dniem chwwały młodej wówczas formacji bojowej na odcińku obrony Lwowa; dywizja lwowska, w skład której wchodził wówczas 39 pp. odparła owego dnia nieprzyjaciela poprzez Zboiska i Bruchowice na linie Żydatyoz, Prus i Kamienopolu. Lwów dzięki tej akcji, kierowanej przez ówczesnego dowódcę podpułk Hausnera uwolnił się z pod zasięgu strzałów nieprzyjacielskiej artylerji.

To też dzień ten obchodzi pułk rocznie jako swe święto — a tego roku, w 10-lecie, nadał temu świętu specjalnie uroczysty charakter.

Uroczystości trwały okrągiem cały tydzień, od 23 kwietnia. Na program złożyły się zawody strzeleckie dla oficerów i szeregowych, dla zaproszo-

nych gości, zawody marszowe zespołów pododdziałów i festynu żołnierski, za poległych odprawiono egzekwie w kościele garnizonowym.

Korona uroczystości był ranek 29 kwietnia. Przy pięknej pogodzie celebrował misze polowa na rynku specjalnie na uroczystość pułkową przybyli z Wilna ksiądz biskup generał Władysław Bandurski. W płomiennem kazaniu, mówił wielki ten bojownik zgromadzonemu żołnierzom pułku o Polsce, która wśród innych wykulał pułk 39. Po krótkich wspomnieniach wałk obrończych w roku 1918 i 1919 o Lwów i wschodnią Małopolskę, przeszedł do chwili dzisiejszej, stawiając żołnierzowi polskiemu i obywatelowi zarazem przed oczy wielki cel tak żołnierza jak i obywatela. Niedługo, przed rokiem 1918 — mówił ks. Biskup, umarliśmy w niewoli swe dusze wspomnieniami bohaterów Grunwaldu, Chocima, Wiednia i Raclawic, dziś w wolnej Polsce mamy krynicę do zasilania ducha w walkach o Wilno, Lwów, o Poznań i kresy zachodnie. Wykuta krew i orężem polskim Polska jest i będzie matką dla każdego.

kto się poczuwać zechce do Jej synostwa, bez względu na wyznanie czy narodowość. Tylko obce, wraże moce, którym Polska zawadza w ich zaborczych planach, się ją ziarna nienawiści wśród narodów, które na tej tu ziemi przeżyły w największej zgodzie za sobą całe wieki. Po opuszczeniu szeregów i powrocie do codziennych warsztatów pracy, winien żołnierz 39 pułku wnieść w społeczeństwo wiarę w potęgę Polski, miłość ku niej, a przede wszystkim kult pracy i obowiązkowości. Kazania wysłuchali licznie zgromadzeni przedstawiciele wszystkich tutejszych władz i urzędów, korpus oficerski, oraz tłumy ludności, bez różnicy wyznania i narodowości, zgromadzonej poza kordonem żołnierzy pułku. Uroczystość zaszczylił im. m. Lwowa p. komisarz Rządu prof. Nadolski, ponadto zjechał do Jarosławia cały szereg oficerów rezerwy 39 pp. oficerów - emerytów, a ci którzy przybyć nie mogli, nadesłali gratulacje telegraficzne, oraz wielu reprezentantów społeczeństwa.

Po kazaniu i nabożeństwie oraz nadaniu odznaki pułkowej w formie emblematu noszonego na lewej, górnej kieszeni kurtki odbyła się defilada pułku, broni zaproszonych oraz organizacji przysposobienia wojskowego, która odbierała dowódcę piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Paszkiewicz w obecności ks. biskupa Bandurskiego. Po defiladzie i powrocie do koszar nastąpiło rozdanie nagród i wręczenie sznurów strzeleckich na dziedzińcu koszarowym, przy czem zaznaczyć należy, że tytuł mistrza pułku w strzelaniu uzyskał sam dowódca pułku, podpułk. dypl. Zygmunt Trzaska-Durski.

Zawodnicy zasiadli następnie na dziedzińcu koszarowym do żołnierskiego obiadu.

W imieniu dowódcy dywizji p. generała Wieczorkiewicza gorąco przemówił do żołnierzy pułk. dypl. Paszkiewicz, wskazując im jako przykład do naśladowania postać pierwszego obrońcy niepodległej Polski, marszałka Józefa Piłsudskiego. Okrzykiem na cześć Marszałka trzykrotnie powtórzonym przez żołnierzy, zakończył swe przemówienie dowódca piech. dyw. poczem ks. biskup Bandurski, wskazując szarej braci żołnierskiej przykłady poległych ich poprzedników, zobowiązał ich do wierności i posłuszeństwa sztandarowi i przysiedze oraz wytrwania przy tym, który pchnął naród do walki o Polskę i który dąży dziś do wewnętrznego zjednoczenia tych wszystkich obywateli, którym traktaty pokojowe zakreśliły wspólne granice dla wspólnego współzycia. To-astem na cześć szarej braci żołnierskiej zakończył dostojny ks. Biskup swe przemówienie, za które podziękował Mu imieniem żołnierzy starszy szeregowiec Zajac.

Z kolei w pułkowym kasynie odbył się obiad, w czasie którego składali życzenia pułkowi pułk. Paszkiewicz w imieniu bawiającego w Warszawie generała Wieczorkiewicza, prof. Nadolskiego imieniem miasta Lwowa ppłk. Mayera im. batalionu lubaczowskiego, następnie odczytano telegramy, m. in. od marszałka Piłsudskiego, gen. Galicy, i około 30 innych. Imieniem oficerów rezerwy przemawiał por. rez. 39 pp. dr. Eisenberg, imieniem ludności cywilnej rejent Gantler, imieniem Związku Strzeleckiego kpt. rez. prof. Duchiewicz i inni.

W czasie śniadania wręczono gościom starannie wydana historie pułku, w opracowaniu kpt. Wład. Karpińskiego.

Wieczorem, odbył się w salach kasy na garnizonowego bal pułku.

W. E. D.

Blednice Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco podnieca spęty, nieoceniony środek dla rekonwalesc., tylko Mrs Krzysztoforskiego winochinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Laboratorium chemicz farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 1639n

Poradnik fotograficzny.

Przed zdjęciem.

Zdarza się nieraz, że dopiero w chwili zdjęcia, ujawnia się jakiś błąd w aparacie lub w kasetach; czasem nawet w ostatniej chwili, gdy wszystko przygotowane, okazuje się, że zdjęcie wogóle zrobić się nie da, a czasem znowu aż po zdjęciu, spostrzega się coś, co wskazuje, że zdjęcie było daremne.

To też należy przed udawaniem się na zdjęcia oglądać i poprobować uważnie, czy wszystko jest w porządku, aby w chwili zdjęcia nie doznać zawodu.

Kamera, jeżeli przez czas dłuższy nie była używana, należy przedewszystkiem odpylić starannie i to nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz. Części metalowe ruchome, jak dźwignie i tryby, należy po otwarciu z pyłu nasmarować odrobiną oliwy kościanej, jakiej używa się przy natłuszczaniu maszyn do szycia lub pisania, a w braku oliwy przynajmniej czystą naftą, aby te części poruszały się łatwo i bez tarcia.

Wypróbować należy następnie migawkę, czy działa lekko, bez zacinania się w ruchu, bez zgrzytów z powodu tarcia ziarnek pyłu, a przedewszystkiem, czy porusza się z takimi szybkościami, jakie są oznaczone na jej tarczy; zdarzyć się bowiem może, że migawka zrobi zdjęcie na jedną setną sekundy, chociaż nastawi się ją na jedną dwudziestą piątą.

Zbadania uważnego wymaga podobnie też mieszkanki kamery, czy nie odkleiły się gdzie od ścianki przedniej lub od ramki matówkowej, a także, czy niema w nim dziurek z powodu przecierania się naroży. Aby to sprawdzić, należy zamknąć obiektyw, usunąć matówkę i skierować kamerę ku jasnemu światłu dziennemu, przyłożywszy o czy do otwartej ramy matówkowej. Gdyby widać było wewnątrz kamery miejsca jaśniejsze, należy zakleić je starannie czarnym plastrem angielskim, lub kawałeczkami skóry z rękawiczek.

Baczną uwagę poświęcić należy także kasetom. Nimi nabija się je płytami, najlepiej mieć je stale otwarte, jeżeli to są kasety drewniane; zamknięte zasuwami natomiast, jeżeli są metalowe (blaszane). Sprawdzić należy, czy nie wytarło się uszczelnienie/pluszkowe między kasetą a zasuwą, czy zasuwki nie są zagięte lub nadłamane, czy łatwo dadzą się wyciąć i czy wchodzą w kasetę dokładnie aż do końca, bez uchyłania na sprężynach zbyt mocno odgiętych. Zasuwki blaszane pogięte należy wyprostować starannie, a kasety zbadać, czy lutowanie na narożach nie odpadło, co oczywiście miałoby za skutek otwórki i zaświecenie płyt włożonych.

Wreszcie opatrzyć należy trójnog, czy czony jego nie są nadłamane, czy wysuwają się lekko i czy dadzą się ustalić w danej wysokości, oraz czy nie rozluźniło się złączenie członów z głową trójnoga.

Zbadawszy to wszystko i usunawszy usterki, można dopiero zająć się nabiciem kaset płytami.

Odbyć się to musi oczywiście w ciemnicy, starannie uszczelnionej od wszelkiego światła szkodliwego, a oświetlonej tylko odpowiednią lampą fotograficzną.

O lampach takich powiem niejedno przy omawianiu urządzenia ciemnicy; tu tylko zwrócić uwagę na to, że nie istnieje lampa o takim świetle, które byłoby dla płyt absolutnie nieszkodliwe. To też i przy nabijaniu kaset, chociaż czynność ta trwa nie długo, nie należy bez potrzeby narażać płyt na światło lampy ciemnicowej. Nie należy tedy rozwijać płyt z opakowania wcześniej, nim będą potrzebne, a tem mniej kłaść je tuż przy lampie, lecz zostawić je w pudełku, a wyjąwszy jedną i sprawdzisz szybko rzutem oka, że jej warstewka (mato-

wa) jest zwrócona w górę, strona szklana (lśniąca) zaś w dół, usunąć płytę od bezpośredniego światła lampy, włożyć ją szybko w kasetę i zaraz zamknąć zasuwę, nie zbliżając zatem otwartej kasety ku lampie.

W braku ciemnicy można nabijać kasety płytami po omacku, jeżeli ma się tylko miejsce dość ciemne, w którym możnaby tę czynność wykonać. Jako ciemnica służy wtedy płaszcz lub żakiet, zapięty na wszystkie guziki i zagięty u dołu tak, aby tworzył rodzaj worka z otworem przy kołnierzu. Włożywszy do wnętrza worka przez ten otwór kasetę i pudełko z płytami, przyciska się kolanami (w pozycji kłęczącej) otwór kołnierza tak starannie, aby nie dostawało się światła do wnętrza worka, a wsunawszy obie ręce w rękawy, otwiera się po omacku pudełko płyt i nabija nimi kasety. Powierzchnie emulsyj na płytach rozpoznaje się dotykaniem, jest bowiem szorstka, podczas gdy powierzchnia szkła jest gładka; ponadto płyty w pudełkach leżą zawsze po dwie emulsjami do siebie, skoro zatem pierwsza z rzędu płyta miała warstewkę pod spodem, to następną ma ją na wierzchu, trzecia znowu na dole, czwarta na wierzchu, i t. d.

Zamknawszy pudełko z płytami nieużytemi i przekonawszy się dotykaniem, że wszystkie kasety mają zasuwki zamknięte, można wysunąć ręce z rękawów i zabrać z wnętrza płaszcza płyty i kasety.

J. Świtekowski.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Ponad śnieg”. — Wytw. „Kliofilm” Warszawa. — Reż. K. Meglicki. — W rol. gł.: St. Wysocka, Jaracz, Cybulski i Zofia Koreywo. Przeróbka arcydzieł literatury na film jest zawsze eksperymentem trudnym i ryzykownym nawet w ręku doświadczanego reżysera. P. Meglickiemu nie brak zapewne dobrych chęci, ale brak rutyny przeszkodził mu w doprowadzeniu do końca jego zamierzeń artystycznych. Poniżam przeto kwestię oryginalnej wersji Żeromskiego, przemilczę także liczne usterki i niedomagania filmu a przejdę od razu do zalet. Do nich zaliczam brawurowo wykonaną scenę powodzi, wywierającą mocne i kinowe wrażenie, powtórę znakomitą grę Jaracza i Stanisławy Wysockiej. Jaracz stanowi sam przez się wysoka „klasa”: jego Joachim jest godny stanąć w rzędzie najlepszych kreacji aktorskich. Wysocka wydobyla z postaci Rudomskiej cały tragizm matki i kobiety; przypominała chwilami żywo postać majorowej z „Gesty Börling”. Pewne zastrzeżenia mam co do gry p. Cybulskiego. Czyżby Wilko, który dla zdobycia Ireny gotów był posunąć się aż do zbrodni miał być bezdusznym mazgajem? Co do p. Koreywo — trudno na podstawie jej debiutu zdać sobie sprawę z jej talentu.

Program uzupełniają piękne i zajmujące zdjęcia puszczy Białowieskiej wraz z jej całą dziewiczą przyrodą i pierwotnym charakterem. Wartość przy sposobności pokazać także lud puszczański przy pracy i na zabawie. „Wesele na Kurpiach” w kinie — toby było bardzo ciekawe i miało wielkie znaczenie propagandowe.

Kino „Lew”. — „Kozacy”. — Wytw.: „Metro - Goldwyn - Mayer”. — Reż. Geo Hill. — W rol. gł.: Renee Adoree i John Gilbert.

Dla uniknięcia nieporozumień należy z góry stwierdzić, że nie rozchodzi się tu o kozaków naddnieprzańskich, ale o kozaków terskich, którzy z Polska nigdy nie mieli nic wspólnego. — Jest to ciekawy obraz z życia tego wolnego ludu obfitujący w liczne momenty kinowe (np. realistyczna potyczka z Turkami), okraszony zdrowym humorem i znakomitą grą wykonawców ról głównych.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysieńka”. — „Całuje Twoją dłoń, Madame”. — W rol. gł.: Harry Liedtke, Marlena Dietrich i K. Huszar.

Popularna i banalna piosenka nie ominięła także ekranu. Nie pisalibyśmy o tem wydarzeniu „artystycznym” gdyby nie Marlena Dietrich, zwana przez usługową reklamę „niemiecką Greta Garbo”. Mam wrażenie, że jest ona bardziej „niemiecka Greta” niż Garbo. Pozuje ona i naśladuje — najbardziej może fascynującą artystkę. Gdyby ją przynajmniej inteligentnie parodiowała co ze względu na farsowy temat byłoby do pomyślenia. Prostu stroi się bezmyślnie w cudze piórka, w których nawet jej nie do twarzy. Śmiać się chce, gdy się widzi jej „powłóczyście” spojrzenia i „demoniczne” ruchy (ta słodka istota waży co najmniej 70 kg. i mogłaby iść co do tuszy w zawody ze swym partnerem Puffym, a co do wieku — z Harrym Liedtke). Ratuje sytuację dobra ilustracja muzyczna i gwiazdówka amerykańska.

st. il.

Sport.

Dziś: godz. 10: II. kolarski bieg rozstawny 4x25 km. o puchar „Słowa Polskiego”. Start i meta na drodze stryjskiej obok boiska Pogoni; godz. 9: wycieczka kolarska Pogoni do Derewacza. Zbiórka na rogatce stryjskiej. Godz. 10: motocyklowy bieg na przełaj MKM, start i meta obok boiska Pogoni; godz. 11: wiosenny bieg na przełaj „Wieku Nowego”, start na boisku Sokół-Macierzy. — Polonia (Warszawa) — Czarni, zawody o mistrzostwo ligi o godz. 4.15 w parku Czarnych. — Godz. 17: KS. Zenit—Sokół-Macierz, zawody w pilce ręcznej o mistrzostwo LZOGS. na Cytadeli.

Hakoah (Stanisławów)—Lechia. Zawody o mistrzostwo odbędą się dziś o godz. 11 na Cytadeli. Ze względu na dotychczasową nieznaną formę Hakoahu zawody powyższe będą zainteresowane w świecie sportowym. Po wyżej wymienionych zawodach odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A. między Hasmoną a AZS-em o godz. 12, które również będą zaciętą walką o cenne punkty.

PILKARSTWO.

Uspokajający komunikat PZPN-u. Zarząd PZPN rozesał wczoraj następujący komunikat: „Stwierdzam wbrew po-

głoskom, że niema żadnego zatargu między PZPN a Pol. Kol. Sędziów. Współpraca między temi dwoma instytucjami istnieje tak jak dotychczas. Proponowane przez Kom. statut, zmiany statutu PZPN odnośnie Pol. Kol. Sędziów nie zostały przez prezydium zarządu PZPN zaaprobowane i nie mogą stanowić podstawy do podnoszenia ich do formy zatargu. Stwierdzam dalej, że szczerze i dobre chęci sekretarza PZPN w sprawach organizacyjnych naszego piłkarstwa i sędziów piłki nożnej zostały przez niektóre oddziały mylnie zrozumiane i interpretowane. Sprawa formy komunikatu prasowego PZPN-u zajmie się zarząd PZPN na posiedzeniu w dniu 2 bm. Podpisano: (—) prezes PZPN gen. Bończa-Uzdowski”.

SZERMIERKA.

Mecz szermierczy z Czechosłowacją. Polska reprezentacja szermiercza rozgrywa w dniu dzisiejszym w Pradze piąty mecz międzypaństwowy z Cze-

chosłowacją. Barw polskich broni: kot. Segda (fiolet, szpada, szabla). Papee (fiolet i szabla), por. Laskowski (fiolet i szpada), Friedrich (fiolet, szpada i szabla), Fiedorowicz (szpada). Makomaski (szabla). Jako trener pojechał p. Szombathely, zaś jako reprezentant Polskiego Związku Szermierczego p. Fiedorowicz.

LEKKA ATLETYKA.

Odnaka lekkoatletyczna. Minima potrzebne do uzyskania odznaki lekkoatletycznej przedstawiają się następująco (potrzebne są 4 wyniki z każdej grupy):

Kategoria chłopców: biegi krótkie 60 m — 8.6, 300 m — 48 s., biegi dłuższe chód 1500 m — 5:35, 3 km — 13 m, chód 2 km — 12:30, chód 5 km — 37 m, skoki w dal — 410 cm, w wyż — 125 cm, rzuty oburącz kula 5 kg — 13 m, dysk 1 kg — 40 m.

Kategoria mężczyzn: biegi krótkie 100 m — 13 s., 400 m — 54 s., 1500 m — 5:15, biegi dłuższe i chody 5 km — 22 m, 10 km — 50 m, chód 10 km — 1:10, chód 20 km — 2:40, skoki w dal — 475, w wyż — 135, trójskok — 950, rzuty oburącz kula — 14 m, dysk — 40 m, oszczep — 50 m.

Kategoria kobiet: biegi krótkie 60 m — 10 s, 200 m — 36 s, biegi dłuższe 800 m — 4 min, skoki w dal — 350, w wyż — 110 cm, rzuty oburącz kula 4 kg — 11 m, dysk 1 kg — 32 m, oszczep 600 gr — 32 m.

W warszawskim okręgu odznaką lekkoatletyczną za rok ubiegły przyznało 340 zawodnikom.

PLYWACTWO.

Wspaniały rekord pływacki. Francuski pływak Taris pobił francuski rekord pływacki na 200 m stylem dowolnym, osiągając 2:16.4.

ROZMAITOŚCI.

Walne zgromadzenie sekcji tenisowej Lechia odbyło się 24 kwietnia 1929 r. Po udzieleniu absolutorium dawnemu wydziałowi, przystąpiono do wyboru nowego wydziału i wybrano prezesem mira inż. Tymoteusza P., sekretarką p. Uminowiczównę M. i skarbnikiem p. Laskowskiego M. Uchwalono urządzić w h. roku turniej międzysklubowy z okazji 25-letniego jubileuszu klubu. Adres sekretariatu: P. Uminowiczówna, Lwów, ul. Piłarów 15. II. p. Członkom sekcji oddano do gry korty na boisku 40 pp.

Sekcja kolarska LKS. Pogon ogłosiła konkurs wycieczek turystycznych z nagrodami w zetonach. Bliższych informacji udziela sekretariat (ul. Rutowskiego 23. I. p. czasowo wejście przez vestibul kina Lew), codziennie od godz. 7-9 wieczorem z wyjątkiem poniedziałku.

LKS. Polonia Lwów, zawiadamia swych członków, że walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 11 maja o godz. 18-tej w lokalu klubu sportowego Polonia przy ul. Murarskiej 32 we Lwowie.

Sokół-Macierz oddał z dniem 1 maja br. do użytku członków towarzystwa i szerzej publiczności korty na boisku własnym przy ul. Ceterowskiej. Bliższe informacje u gospodarza boiska codziennie w godzinach między 16-18.

Z SALI SĄDOWEJ.

Adwokat oskarżony o oszustwo

W dniu wczorajszym rozpoczęła się znowu odroczone przed kilku dniami rozprawa przeciwko dr. Grzeszczyńskiemu, oskarżonemu o oszustwo.

Przesłuchano kilku świadków, a między innymi dr. Oberlaendera, a którego szkódę oskarżony zrealizował książeczkę wkładkową, przez co świadek stracił przeszło 1000 dolarów.

Św. adw. dr. Nahlik zeznał, że interesy bankowe oskarżonego były tak zagmatwane, że żaden urzędnik bankowy na nich nie wyznałby się. Początkowo oskarżony operował dobrymi weksłami i cieszył się w banku zaufaniem.

Następny świadek dr. Finkel, b. koncypiant oskarżonego, nie zeznał nic nowego i ważnego dla rozprawy.

Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku 6 bm.

Mają być przesłuchani jeszcze dwaj świadkowie poczem zapadnie wyrok.

W świecie mody.

PRAKTYCZNE PŁASZCZE.

Gdy już obmyśliśmy całą garderobę letnią i przygotowaliśmy komplet, kapelusze, rękawiczki, obuwie, szal, etc., spostrzeżemy może, iż brak nam rzeczy bez której właściwie obejść się nie można, płaszcza, któryby nas ochronił od zimna, a suknie nasze od kurzu i deszczu. Płaszcz już dlatego jest koniecznym, że można go nałożyć na każdą suknię, a nie na jedrą wyłącznie, jak żakiet od kompletu. Umiejętnie wybrany i wykonany zastąpi nam wiele rodzaj okrywek, gdyż szykowny płaszcz możemy włożyć zawsze rano, w południe, po południu, a nawet wieczorem do niezbyt strojnych toalet, gdyż płaszcze balowe, także letnie, mają swoje osobne cechy i służą tylko w danych okolicznościach.

To też jak wspomnieliśmy już, płaszcz należy wybierać uważnie, by nam mógł służyć dobrze i długo i by dał się wyzyskać w każdej okolicz-

dla osób wysokich i szczupłych, wreszcie faworyt sezonu, płaszcz krojem „princesse”, u dołu kloszowy.

Wszelkiego przybrania należy unikać, o ile fason koniecznie go wymaga to dopuszczalne są tylko zakładki, fałdy, guziczki, lub naszytka z tego samego materiału.

W ilustracji naszej podajemy kilka wzorów, dających się z łatwością zastosować.

Wzór pierwszy na lewo jest płaszczem codziennym z materiału angielskiego, w kratę wprawdzie, ale delikatną, niewyraźną, ton - sur - ton. Z pod szerokiego w szpic zakończono go karczka na plecach, wybiega kontrafałd, złożony do środka i zastępowany prawie do samego dołu, na dole tylko swobodnie się rozchodzący. Z przodu płaszcz jest zupełnie gładki, ma pasek z zamszowej skóry i męskie rewersy.

Jeżeli pragniemy mieć płaszcz nie



ność. Przedewszystkiem przestrzegamy przed nierozsądną oszczędnością w tym kierunku. Materiał powinien być pierwszorzędnym, gdyż tylko taki optaci się sprawić, inny już po kilkudniowym noszeniu, a zwłaszcza po pierwszym zmoknięciu będzie wyglądał fatalnie i nieszykownie, choćby sam fason był bardzo ładny, nawet wtedy gorzej bo pretensjonalnie.

Dość ważną jest kwestia koloru. Barwa krzyżowca lub nawet zbyt wyrażna jest niepraktyczną na zmiany pogody, a przytem zdradza mało szlachetny gust właścicielki. Obecna tendencja jest naogół wprowadzanie kolorów spokojnych, co zwłaszcza znajduje zastosowanie w zakresie ubiorów codziennych. Przytem kolor jakiś neutralny będzie stosowny do rozmaitych sukien i płaszczy tak da się o wiele lepiej wyzyskać niż inny, bardziej kolorowy. Unikać także musimy zbyt wyraźnego deseni, dużej kraty, wyraźnych pasków etc., najlepiej wybrać jakiś desień ton - sur - ton, zlewający się z tłem.

Sam fason jest rzeczą podrzędną, o ile płaszcz będzie wykonany przez dobrą siłę roboczą, a materiał wybrany podług wyżej wyliczonych reguł, można być pewnym iż nie zawiedzie naszego oczekiwania.

Wśród kreacji tegorocznych różniamy następujące główne typy: zwyczajny płaszcz o kroju prostym; tym samym krojem zrobiony paltót, nieco krótszy, z pod którego mniej więcej na szerokość dłoni, wygląda spódniczka, dalej raglan korzystny

czyli sportowy, ale nieco strojniesz, wybierzemy fason następujący, także zupełnie prosty, ale przybrany trzema grupami zakładek od dołu do góry występujących w coraz mniejszej ilości. Kolturzyk stanowi, bardzo w tym roku modna, listewka stojąca.

Dalej widzimy fason „princesse” zapięty na dwa rzędy guzików. Kolturzyk ma z zamszowej skóry.

Wzór ostatni to typowy płaszcz sportowy, z szerokimi rewersami, paskiem, przecinaniami kieszeniami, przybrany naszywkami z tej samej materji.

GARNITUR KAPIELOWY.

stanie się niedługo marzeniem naszych pań, jako nowość estetyczna, a przytem bardzo efektowna. Garnitur taki



składać się będzie z prześcieradła kąpielowego, z torby na przybory i z parasolki, wszystko to z cienkiej materji „sponge” w żywych barwach. Ten ostatni warunek jest nieodzowny, gdyż na plaży różnorodność ślicznie się przedstawia. Równie ważnym warunkiem jest wytrzymałość tych kolorów na słońce i wilgoć, gdyż inaczej garnitur nasz prędko by stracił swój piękny wygląd. Wszystkie te rzeczy można sporządzić w domu. Sam kostium kąpielowy powinien być jednokolorowy.

KAPELUSZE AZUROWE.

Słonka „bastowa”, w ostatnich czasach mniej modna, wraca napowrót do łask, w tym roku będziemy widywali wiele kapeluszy bastowych w kolorze naturalnym, szarawo żółtym, co jest z tego względu praktycznym, że kapelusz taki będzie można wkładać do wszystkich sukien.

Fasony bastowe nie będą jednostajnie pieczone, tylko wyszywane w różne wzory i desenie, układane ażurowo, tak że przez te ażury będą prześwytaly włosy, a słońce przebiegając przez ażury rondka będzie rysowało oryginalnie desenie na twarzach.

Czasem bast wystąpi jako przybra-



nie, zwłaszcza fasonów czarnych filcowych, od których korzystnie odbija. Taki wzór mamy na miejscu pierwszym: brzegiem jego biegnie bastowa „koronka” a przybranie stanowi ornament liściasty z teże słonki.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Już nadeszły w olbrzymim wyborze
OSTATNIE NOWOŚCI
na suknie-płaszcze-garsonki
dla Pań do firmy
Antoniego Uwiery
Lwów — ul. Halicka 10
do filij: w Tarnopolu, Drohobyczu,
Stryju, Tarnowie również.

FL. POPPER
CHRUDEM

WYŁĄCZNY SKŁAD
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Dr. JUSTYN GELEHRTER
ordynuje w chorobach wewnętrznych
n3717 i kobiecych od 10 maja
w **KRYNICY**
Willa „Krynicańska”.
Bezpłatny przejazd autobusem).

Radjofon.

Niedziela, 5 maja.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — 18.20: Wieczornica podhalańska. — 20: „Siedem dni samolotem okrętem, autem i pociągiem” wygl. Marta Balary. — 20.30: Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja. — 21.15: Dalszy ciąg koncertu. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków. (314) 17.55: „Tytoń w historii różnych ludów” wygl. inż. dr. Skulski. — 22.05: Wizerunek własny akademika krakowskiego. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (339) 18.20: Recital muzyczny Jadwigi Musilewskiej. — 18.35: Koncert klubu mandolinistów „Lira” — 20.30: Muzyka romantyczna. — 22: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

Katowice. (416) 12.40: Koncert popularny. — 23: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja”.

Wilno. (455) 12.10: Koncert orkiestry wojskowej. — 17.30: Audycja dla dzieci. — 19.30: „Notas Kapitan” operetka Farkasa.

Mediolan. (504) 21: Transmisja opery z Teatro alla Scala.

Rzym. (443) 20.45: „Lodoletta” opera Mascagniego.

Kopenhaga. (339) 20.05: „Żydówka” opera Halevy’ego.

Wiedeń. (519) 11: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 19.45: „Fuerstin Ninetta” operetka Straussa.

Monachium. (536) 11: Akademia ku czci Jana Pitznera. — 20: Wieczór kompozytorski Eyslera.

Hamburg. (391) 19.25: „Tosca” opera Puccini’ego.

Frankfurt. (421) 19.30: „Rigoletto” opera Verdi’ego.

Stuttgart. (374) 19.30: „Noc w Wenecji” operetka Straussa.

Langenberg. (462) 20.10: „Hrabia Luxemburg” operetka Lehara.

Poniedziałek, 6 maja.

Warszawa. (1385) 12.10 i 16: Koncert płyt gramofonowych. — 17: „Z cyklu dla maturzystów: Stefan Żeromski” wygl. dr. Górski. — 15.55: Transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji”. — 22.05: „Moje spotkania z Annudsenem” wygl. prof. A. Dobrowolski. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol.

Kraków. (314) 20.05: „Z dziejów budowania Państwa Polskiego: bilans 10-lecia” wygl. prof. dr. K. Kumaniecki. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton”.

Poznań. (339) 17.55: Pieśni Sergiusza Rachmaninowa odśpiewa Edward Sztunow. — 18.25: Koncert skrzypcowy — Janusz Nowak.

Katowice. (416) 17.55: Koncert popołudniowy. — 20.30: Koncert wieczorny.

Wilno. (455) 17.25: Audycja dla dzieci. — 20: „Artyści filmowi i ich własne oblicze” wygl. L. Szefłowski.

Moskwa. (1450) 18.30: „Manon” opera Masseneta.

Budapeszt. (554) 20: Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (519) 20.05: Koncert kompozytorski Franza Schrockera.

Królewiec. (280) 19.30: „Lohengrin” opera Wagnera.

Monachium. (536) 19.30: „Żydówka” opera Halevy’ego.

Stuttgart. (374) 20: Koncert symfoniczny.

DEUTZ-motory
Diesla i gazowe 2531 i
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

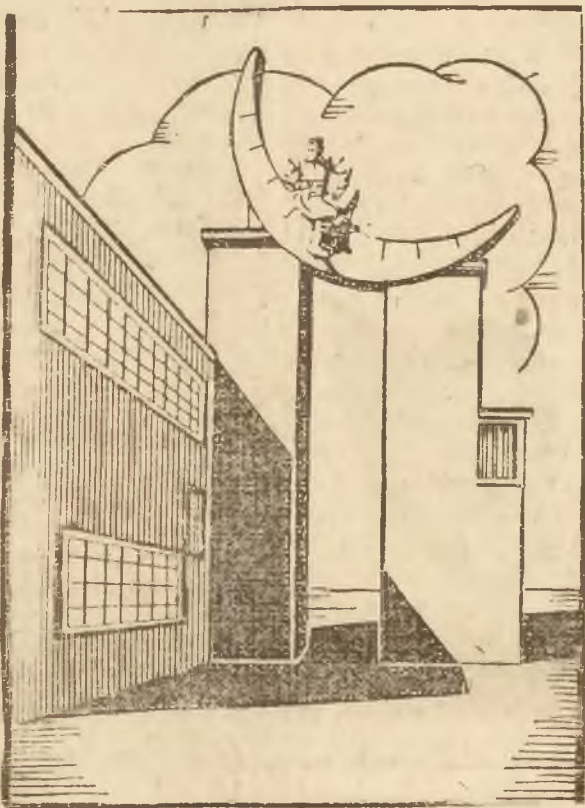
W przededniu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Dnia 30 ub. m. prezes Zarządu PWK p. dr. Stanisław Wachowiak, wygłosił w Stowarzyszeniu Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie referat, zapoznając bliżej licznie zebranych przedstawicieli prasy i organizacyj gospodarczych z gigantycznym dziełem, któremu na imię Powszechna Wystawa Krajowa.

Z wielką swadą, a ponadto w sposób żywy i syntetyczny referent, którego cechuje niezwykle entuzjazm i energia, zobrazował dotychczasowy stan prac około Powszechnej Wystawy Krajowej, związanej z ogromnym wysiłkiem, dokonany przez całe spo-

pośpieszył z pomocą PWK, w dziedzinie ulg paszportowych i kolejowych, a pozatem uruchomił specjalne pociągi do Poznania.

Praca jest prowadzona w tempie iście amerykańskim. Cała armia robotników wynosząca obecnie 8.000 ludzi znalazła zatrudnienie przy Wystawie. Praca odbywa się na trzy zmiany, przyczem dzięki zgodzie ministra pracy i opieki społecznej, oraz zezwoleniu ks. prymasa Hłonda, robót nie przerywa się również w niedziele i święta. Roboty budowlane na terenach zostały zakończone już zupełnie i obecnie montuje się jedynie część



Paszteciarnia pod Twardowskim u wejścia na „Wesołe Miasteczko” P. W. K.

łeczeństwo polskie. Daje o tem pojęcie garść cyfr i faktów, przytoczonych przez referenta, będącego jednym z twórców Wystawy.

Wystawa, której koszt wynoszą 60 milj. zł., pokrytych wyłącznie przez społeczeństwo, dzieli się na 32 grupy, które z swej strony rozpadają się na 200 klas. Na czele każdej z grup i klas stoi osobny zarząd i dyrekcja. Ogółem wzniesionych zostało na terenie Wystawy 110 wielkich budowli na przestrzeni 160.000 metrów kw.

Na wystawie przemysłowej, obejmującej przeszło 3.000 warsztatów pracy, prezentowany będzie cały przemysł, który — nawiasem mówiąc — zdecydował o dojeździe do skutku Wystawy, wywiązując się całkowicie ze swoich zobowiązań.

Kilka słów poświęcić należy wystawie sztuki, która, obejmując 40.000 metr. kw., będzie jedną z największych wystaw tego rodzaju w Europie. W wystawie tej, pozostającej pod racjonalną dyktando prof. Pruszkowskiego, biorą udział najwybitniejsi artyści i uczeni polscy. Godny uwagi jest fakt, że stoiska, znajdujące się na Wystawie w liczbie 8.000, musiały uzyskać aprobatę specjalnej komisji artystycznej. Prasa znalazła pomieszczenie w parku Wilsona.

Należy zaznaczyć, że o ile początkowo Rząd w stosunku do PWK, zajmował stanowisko dość chwiejne, o tyle ostatnio udzielił na Wystawie całkowitego swego moralnego poparcia, a ponadto wybudował dwa imponujące gmachy dla poszczególnych ministerstw kosztem 3.400.000 zł. Dużą usługę Wystawie oddały nasze placówki zagraniczne, których ofiarą praca jest ponad wszelką pochwałę. Wreszcie Rząd

ekspozycyjną. Praca wre, dzień w dzień przybywa na miejsce po 30 wagonów z samymi ekspozycjami, nie licząc transportów środkami pomocniczymi. Zbytecznym jest dodawać, że PWK, wywołała wielkie ożywienie w różnych dziedzinach przemysłu, a w pierwszym rzędzie w przemyśle cementowym i szklanym.

Nakładem Wystawy ukaże się także wielkie dwutomowe dzieło, praca najwybitniejszych ekonomistów w Polsce. Będzie to niejako bilans 10-lecia odrodzonej Rzeczypospolitej. Wyniki Wystawy będą zobrazowane w pół roku później w 5-tomowym dziele, które będzie stanowiło syntezę dorobku Wystawy. P. prezes Wachowiak podkreśla, że stanowiący istotną troskę organizatorów problem mieszkaniowy, został rozwiązany zupełnie pomyślnie dzięki pracom Miejskiego Biura Kwaterunkowego, któremu przydzielono na ten cel 3-miljonowy fundusz dyspozycyjny. Kwatery są przygotowane całkowicie na przyjęcie gości i pod tym względem nie może być żadnych niespodzianek.

A jak się odnosi do nas zagranica? Z wyjątkiem Niemiec, które odnoszą się wrogo do Wystawy, wszystkie niemal państwa, a w pierwszym rzędzie Austria, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Danja i Szwecja, skąd oczekiwani są m. in. wybitni mężowie stanu, ustosunkowały się do niej bardzo przyjaźnie. Ciekawe, że o ile wystawa w Barcelonie przeznaczyla na propagandę 65 milj. pesetów (około 100 milj. zł.), o tyle Wystawa Poznańska musiała się ograniczyć do 300.000 zł., co jednak nie przeszkadza, że o Wystawie jest dokładnie poinformowana cała Europa, a nawet Ameryka, przy-

czem bierze w niej udział całe nasze wychodźstwo. Na specjalną uwagę za sługuje Pałac Emigracyjny, który stanął dzięki ofiarności naszych rodaków z Ameryki Północnej. Zgodnie z danymi referatu statystycznego PWK, na Wystawę wybiera się z zagranicy 300.000 osób, w tem z Czechosłowacji 58.000 osób, z Niemiec 36.000 osób, z Ameryki 33.000 osób itd., co, oczywiście

dukcji przemysłowej. Poza tem zorganizowane przez Rząd wycieczki rolników, szkół, wojska, samorządów itp. posiadają pierwszorzędne znaczenie wychowawcze. Wreszcie dzięki Wystawie padnie sztuczny mur, dzielący nas od Europy.

Na zakończenie swego referatu p. prezes Wachowiak wyraził wielkie uznanie dla całej prasy polskiej, która



Pawilon „Polonia Zagranicą” na P. W. K. w Poznaniu.

nie wywrze bardzo korzystny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu płatniczego. Frekwencja na Wystawie, która nieodwołalnie otwarta zostanie dnia 16 maja br. i trwać będzie do 1 października br., dojeść powinna do 6 milionów osób. Przewidziane jest również w okresie trwania Wystawy około 2000 kongresów.

W świetle powyższych cyfr i faktów staje się jasne, jakie doniosłe znaczenie pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym posiada Powszechna Wystawa Krajowa. Przyczyni się ona niezawodnie do ściślejzego zjednoczenia ziem polskich i zażyczenia trwałych węzłów z naszym wychodźstwem, tudzież powiększenia konsumpcji, zwłaszcza na ziemiach wschodnich, które przy odpowiednich warunkach stać się mogą pojemnym rynkiem zbytu dla naszej pro-

dukcji przemysłowej. Poza tem zorganizowane przez Rząd wycieczki rolników, szkół, wojska, samorządów itp. posiadają pierwszorzędne znaczenie wychowawcze. Wreszcie dzięki Wystawie padnie sztuczny mur, dzielący nas od Europy.

Na zakończenie swego referatu p. prezes Wachowiak wyraził wielkie uznanie dla całej prasy polskiej, która

nie miały w stopniu przyczyniła się do realizacji tego wspaniałego dzieła zbiorowego. Rzesiste oklaski zebranych były odpowiedzią na cenną prelekcję p. prezesa Wachowiaka. W dyskusji zabierali głos kolejno pp. poseł W. Wislicki, dr. Adolf Atlas i Antoni Plutyński, dorzucając szereg ciekawych uwag, odnoszących się do różnorodnych funkcji, jakie wypadnie spełnić Powszechnej Wystawie Krajowej z chwilą jej otwarcia. Przewodniczący zebrania p. mecenas Alfred Kieliski, podziękował w imieniu Stowarzyszenia p. prezesowi Wachowiakowi za tego interesujący referat, wyrażając zadowolenie, że kontakt, nawiązany między Powszechną Wystawą Krajową a dziennikarzami i publicystami gospodarczymi, zacieśnia się coraz bardziej.

M. G.

Rynki Dalekiego Wschodu.

Stosunki handlowe Polski z egzotycznymi krajami Dalekiego Wschodu stają się z miesiąca na miesiąc coraz to ściślej. Polska zdobywa stałe ekspansję na rynki tych krajów, a zwłaszcza obroty handlowe z Indiami Brytyjskimi stanowią poważną cyfrę w bilansie handlowym. Indie Brytyjskie, gesto zaludnione, o urozmaiconej wytwórczości dostarczają nam nie tylko niezbędnego surowca dla naszego przemysłu jak juta, bawełna, guma, lecz również produktów spożywczych, jak herbata, ryż, korzenie itp. Są one krajem o wielkiej pojemności dla naszych artykułów przemysłowych. Wprawdzie bilans handlowy na tym odcinku jest dla nas jeszcze niekorzystny, lecz statystyka wykazuje, że stopniowo zdobywamy sobie ten rynek zbytu.

Przywóz z Indji Brytyjskich do Polski wynosił w roku 1926 — 47,330.000 zł., w roku 1927 — 79,046.000 zł., a w I połowie r. b. 55,806.000 zł.

Wywóz zaś nasz w roku 1926 wynosił 4,821.000 zł., w roku 1927 — 13,766.000 zł.; widzimy przeto, że wywóz nasz wzrasta, procentowo więcej, aniżeli przywóz towarów z Indji.

Wywózimy do Indji przede wszystkim cukier, którego wywóz podniósł się w ciągu roku o 150 proc., następnie rury żelazne, wytwory z cynku, blachy stalowe, cement. Sprowadzamy zaś przede wszystkim następujące produkty: ryż niewyluszczonej do nowo-

wybudowanych kuszczarni w Gdyni, herbatę, gumę, jutę, bawełnę, pieprz, skóry surowe tytoń, cynę, garbniki, trzcinę.

Ujemny bilans należy sobie tłumaczyć przede wszystkim wzrostem konsumpcji artykułów spożywczych w Polsce po roku 1926, co świadczy o większym dobrobycie ludności, następnie uruchomieniem i rozwojem naszego przemysłu, który musi korzystać z surowca, jakiego u nas niema, przede wszystkim z juty i bawełny. Natomiast wzrost powolny ale stopniowy naszego wywozu do egzotycznych krajów (po Indiach Brytyjskich do Japonji i Chin) to wzrost zaufania tamtejszej ludności do jakości naszego towaru, który z wolna wypiera towar innych państw europejskich.

Na Dalekim Wschodzie znajduje się cały szereg kolonij polskich, z którymi czynniki gospodarcze społeczeństwa powinny jaknajszybciej nawiązać kontakt dla propagandy naszych towarów. Bardzo duże widoki popytu w tych krajach mają przede wszystkim nasze wyroby włókiennicze, oraz maszyny i narzędzia rolnicze, zwłaszcza w Chinach, gdzie po uspokojeniu stosunków wewnętrznych towar polski będzie chętniej widziany, aniżeli wyroby innych państw europejskich, przeciwnie, którym szerzyła się agitacja nacjonalistyczna.

W. N.

Hodowla zwierząt domowych w Wielkopolsce.

Wielkopolska nie posiada odpowiednich warunków przyrodniczych, któreby pozwoliły rozwinąć hodowlę zwierząt do szerszych rozmiarów. Przede wszystkim daje się odczuwać brak naturalnych pastwisk, zakładanie zaś pastwisk sztucznych jest bardzo utrudnione, wobec zbyt suchego miejscowego klimatu. Szczególniej w miesiącach: czerwcu i lipcu jest zazwyczaj brak opadów atmosferycznych. Z tego powodu w warunkach przedwojennych hodowlę bydła prowadzono przede wszystkim w kierunku opasowym, sprawa dająca do Wielkopolski młode sztuki, które były na miejscu opasane. Gospodarstwa, wysoko uprzemysłowione, a więc posiadające gorzelnie, uprawiające duże ilości buraków cukrowych, do starczyły taniej paszy do opasu (wywar, ściśnięte kiszzone, wytłoki). Opas dawał duże dochody, gdyż wielkie rynki zbytu jak Berlin i Hamburg odbierały każdą ilość towarów, płacąc wysokie ceny. Towar dostarczany przez Wielkopolskę był pierwszorzędnej jakości, stawiano bowiem na opas bydło młode, sprowadzane czy to z Oldenburga, Prus Wschodnich, czy też Simental, lub inne rasy łatwo opasowe.

Warunki ekonomiczne, w jakich się znalazła Wielkopolska po wojnie, w porównaniu z warunkami przedwojennymi uległy dużym zmianom. Zmiany te odbiły się również na kierunku użytkowania bydła. Prowadzony przed wojną na dużą skalę opas zwierząt przestał się opłacać, wysokie zaś ceny na mleko i masło skierowały hodowlę na nowe tory. Dla zwiększenia produkcji mleka, rolnicy zaczęli rozszerzać swe obory, utrzymując większą ilość sztuk. Choć ostatni szczegółowy spis bydła był dokonany w 1921 r. i od tego

czasu nie rozporządzamy nowym materiałem liczbowym, to jednakże obserwacja poszczególnych obór prowadzi nas niezmienne do wniosku, że ilość bydła w Poznańskim szybko się zwiększa i przekroczyła już niewątpliwie najwyższą liczbę przedwojenną. Zmiana kierunku użytkowego w hodowlę, wpłynęła również na wyrównanie materiału hodowlanego. Bydło nizinne czarno-białe prawie zupełnie wyparło wszystkie inne gatunki i utrzymuje się wszędzie, za wyjątkiem 5 powiatów południowych, gdzie hodowane jest bydło czerwone.

Wyrównanie pogłowia spowodowane zostało przede wszystkim używaniem specjalnych buhajów do rozplodu. Wielka własność używa prawie wyłącznie buhajów nizinnych, które w wielu wypadkach są importowane do Wielkopolski wprost z Fryzji. Drobną własność kerczysta z selekcyjnego materiału rozplodowego zapomocą Wielkopolskiej Izby Rolniczej, która zakupuje od powiędnie stadniki z obór zarodowych i stawia je na t. zw. stacji do poszczególnych gospodarzy. Do wyrównania pogłowia u drobnych rolników przyczynia się system zakupywania przez Wielkopolską Izbę Rolniczą wyłącznie stadników czarno-białych nizinnych dla właścicieli w powiatach środkowych i północnych, czerwonych zaś w powiatach południowych.

Dla wytknięcia rolnikom właściwego kierunku hodowlanego w każdym powiecie urządzone są corocznie pokazy bydła i licencje stadników. Na pokazach tych rozdawane są nagrody za dobre okazy i kwalifikowane są stadniki, które mogą być pozostawione do rozplodu.

Hodowcy bydła czarno-białego nizin

nego są zrzeszeni w „Wielkopolskim Towarzystwie Hodowców Bydła czarno-białego nizinnego“, którego działalność podlega planowi hodowlanemu i kontroli Izby Rolniczej. Towarzystwo liczy 240 członków, mających bydła zapisanego do ksiąg rodowodowych 9.000 krów i 200 stadników.

Kontrola mleczności przeprowadzana jest w Wielkopolsce dopiero od kilku lat. Obejmuje ona obecnie 350 obór, w których ogółem jest 15.000 krów. W oborach należących do Kontroli mleczności przeciętna mleczność krowy w ostatnich latach wynosiła przeszło 3 tysiące kg. przy zawartości tłuszczu 3,20 procent.

Ostatnie notowania kontroli mleczności wskazują, że obory wielkopolskie osiągają na tem polu coraz lepsze wyniki. Jedną z najwyższych mleczności wykazuje obora w maj. Strzychowo pow. Gniezno, mając przeciętnie 5.518 kg. rocznie od krowy. W oborze tej kilkanaście krów wykazało mleczność powyżej 8.000 kg. rocznie.

W związku z prowadzeniem hodowli bydła wybitnie w kierunku mlecznym, rozwija się silnie na terenie Wielkopolski mleczarstwo.

Konń szlachetny, hodowany w Wielkopolsce najwięcej jest zbliżony do typu konia wschodnio-pruskiego (trakeńskiego); jest z nim zresztą dość blisko spokrewniony. Wynagania intensywnej uprawy roli, szczególnie na glebach więcej spoiślych, pełne hodowlę wielkopolską w kierunku wyprodukowania konia mocniejszego, półkrwi. Typ ten, specjalnie poznański, jest już niemal zupełnie ustalony i znajduje w gospodarstwach rolnych jak najszerze zastosowanie.

Hodowcy konia w Poznańskim zrzeszeni są w „Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce“, który liczy 434 członków, w tem 160 z spośród większej własności rolnej, reszta stanowią właściciele. Ilość sztuk, zapisanych do ksiąg rodowodowych wynosiła w ub. roku 2.750, klaczy i 90 ogierów.

Dla podtrzymania i uszlachetnienia produkcji konia o typie wojskowym, Państwo utrzymuje dwie własne stadniki ogierów w Sierakowie (istniejąca od roku 1840) i w Gnieźnie. Prócz tego poszczególnie reproductory stacjonowane są w różnych punktach na całym terenie Poznańskiego. Ma to oczywiście wielki wpływ na produkcję dobrego konia wojskowego. Corocznie województwo poznańskie daje 2-4 tysiące sztuk remontów.

Hodowla trzody chlewnej w Wielkopolsce w ostatnich latach znacznie się rozwinęła. Najwięcej hodowane są w Wielkopolsce rasy: Yorkshire, uszlachetniona krajowa i Cornwall. W wielu hodowlach nie prowadzi się hodowli czystej rasy, lecz krzyżowania, które jako materiał użytkowy dają doskonałe rezultaty. — Szczególniej rozwija się hodowla świń na bekony; produkcja bekonów w Wielkopolsce po większą się z roku na rok pod względem ilości i polepsza stale jakość towaru.

Hodowla owiec w ostatnich latach wybitnie się zmniejszyła. Wątpliwem się wydate czy starania Ministerstwa Rolnictwa podniesienia tej gałęzi hodowli dadzą odpowiednie rezultaty, wobec stwierdzonej coraz mniejszej opłacalności owiec. Dotychczas znajduje się jeszcze na terenie Wielkopolski cały szereg dobrych owczarni narodowych Merino-Precośów.

K. C.

Z giełdy.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Obroty dewizami małe. Główne trans-

akcje odbywały się bezpośrednio między bankami. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.93. Rubel złoty 4.62.

Akcjami obrota bardzo małe.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i pięć szesnastych; Paryż 3.90 i siedem ósmych; Bruksela 13.88 i pół; Rzym 5.24 i jedna ósma; Madryt 14.30; Berno 19.26 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Londyn 43.29; Berlin 47.02 i pół 47.42 i pół; Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.17 i pół — 47.37 i pół; Wiedeń (czeki) 79.64 — 79.92; Zurych 58.25; Praga 377.87 i pół — 379.87 i pół.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 4 maja. (Tel. wł.) — Bank Spółek Zarobkowych 78.50; Cegielski 40.0.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith“ „Longines“ oraz biżuterje własnego wyrobu poleca **Dąbrowski-Rozwarzewski**, Lwów, (Hotel „George’a“). Dogodne warunki. 4176

SPRZEDAM ładną, 2-piętrową kamienicę, wolne 3-pokojowe mieszkania. — Zgłoszenia do administracji pod „Hipoteka“. 4137

BRZUCHOWICE. — Willa o trzech pokojach, kuchnię z werandą, wolną, z ogrodem, łączką i laskiem, około morga obszaru, z osobną stróżówką oraz drewnianą, trzy minuty od stacji — do sprzedania. Wiadomość kancelarja adwokata Dra Karola Argasińskiego Lwów, ul. Zielona 6. godz. 4-6 popoł. 4139

SPRZEDAM wózek na resorach. Kochanowskiego 60 od 9-11. 4111

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport“, plac Halicki 3. 4096

GARDERoba dz. ubięcia do lat 15 „Sport“, plac Halicki 3. 4096

DR. J. Światalskiej „Mój krem“ pomarańczowy, poziołkowy, mietowy, cytrynowy na plegi. Do nabycia po cenach oryginalnych Perfumerja pod „Czarnym Psem“, Gródecka 3. Kopernika 1 9 przedstawi ciel w Drohobyczu, Strju. 3771

PIĘKNA kolekcja lisów i krawatek lutrzanych poleca Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. 4110

FUTRA modernizuje, wykonuje nowe (Mody 1929-1930) wszelkie przeróbki i reperacje obecnie natanie! Dogodne spłaty. Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10, Telefon 69-56. 3413

KAMIENICE 2-piętrowa przy ul. Chorażczyzny sprzedam okazynie. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Kamienica“, Szczegółowych informacji udziela telefon Nr. 12-34. 4146

DIŹIULAMPKOWY nowy ekranowany radiodbiornik — stacje wycechowane — 20-2000 m — bez wymiany cewek — kompletnie srrzeda: Kolesza Sykstuska 10. 4152

JAMNIKÓW angielskich hodowle sprzedam po 200 — 300 zł, 2gł. „Piatka“ Administr. 4159

KAPELUSZE damskie (nowości sezonu) poleca naj-taniej Helena Müller, Nabelska 45. Przeróbki modne, tanio. 4141

WIELKI wybór obrazów malarzy polskich. „Zachęta“ ul. Legionów 7. Ceny niskie **Spłaty**. 4092

SPRZEDAM porządną registraturę amerykańską. Batorego 36. 4018

SYPIALNIE, jadalnie, salony biurowe, kuchenne solidne poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10, w podwórzu. 4080

BIBLIOTEKA i szaty Biedermayrowskie sprzedam stolarnia Turcka 1, Sobolewski. Również odnowiam meble antyczne najgorzej zniszczone. 4081

SPRZEDAŻ realność, dom, ogród, Pilarów 64. 4090

KAMIENICE 25 ubikacji, 4 pokoje, kuchnia wolne srrzeda właściciel za 5.500 dol. Krupiarska 8. 4071

AUTO-LIMUZyna Citroen 1928, prawie nowe tania srrzeda właściciel Krupiarska 8. 4070

RÖSLERA pianino krzyżowe, czarne, mało używane okazynie srrzeda „Aloniuszko“ Zimorowicza 10. 4067

SPORTOWE 2-osobowe samochody „Praga“ Reprezentacja Laziellońska 7, tel. 305. 4045

BIZUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkrowśniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Mariacki 5 3994

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, dnia 4 maja.

Z powodu braku gotówki obroty w ostatnim tygodniu silnie zmalały. Zainteresowania nie tylko dla niektórych kategorii akcji przemysłowych, przy znacznej rezerwie. Kupowano Browary, Gazy wschodnie, Pezety, Oikosy i Tespy. Z papierów państwowych kupowano pożyczkę inwest. i dolarówkę, które również wykazały tendencję słabą. Uspokojenie słabe.

Dolar w obrotach prywatnych 8.90. Tydzień sprawozdawczy odznaczał się zupełnym zastojem w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Zupełnemu niemal bra-

kowi popytu z powodu świąt 3 maja oraz świąt żydowskich, odpowiadała również niska podaż z powodu rozpoczętych robót polnych. Zboża chlebowe bez transakcji, jedynie owies kupowano dla dostaw wojskowych w ilości ponad 200 ton, po cenach w ramach ostatnich notowań. Dotychczasowe, dość żywe obroty w ziemiach jadalnych, niemal zupełnie ustaly, w ślad za tem i ceny obniżyły się. Wszelkie inne artykuły oraz przetwory zbożowe bez zainteresowania, utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja ogółem niżkowa.

Z giełdy lwowskiej.

Dywiden- da w zło- tych	Wartość nomin. w złoty	Kursy sza- cunkowe z 31/12 1928	Akcje kotowane	W czasie od 29 VI-4 V b. r.	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
8—	100—	110.50	Bank Hipoteczny	—	—
—	100—	105.50	Bank Przemysłowy	—	—
16—	100—	183—	Bank Polski	163.50	164.50
13.50	100—	224—	Browary	210—	210—
—	—	44—	Cegielski	—	—
16—	100—	235—	Chodorów	—	—
3—	100—	72.50	Chybie	—	—
—	—	100.50	Lokomotywy	—	—
4—	20—	32.50	Gazolina	—	—
—	16—	28.25	Gazy wschodnie	21.50	22.50
—	—	3—	Karpalit	—	—
8—	100—	105—	Oikos	107—	110—
2.50	25—	28.50	Parowozy	—	—
—	25—	5.25	Pezet	8.75	9.25
—	25—	6—	Pocisk	—	—
—	50—	165—	Siersza górnicza	—	—
0.30	1—	3.50	Superfosfat	—	—
0.20	—	0.11	Tepege	—	—
2.50	25—	21.75	Tesp	25—	28—
10—	100—	142—	Zieleniewski	—	—
—	100—	106—	5% pożyczka dolarowa	80.50	82—
—	5 dol.	110—	4% pożyczka inwestycyjna	—	—
			Akcje niekotowane		
			Elektrosan	0.02	—
			Foresta	0.25	—
			Gazy zachodnie	0.75	—
			Jaw orzno	18.50	—
			Len	0.15	—
			Lesienice	30—	—
			Olkusz	8.25	—
0.60	—	5—	Polski przemysł naftowy	—	—
			Przeworsk	280—	—
			Radziwiłł	17.50	—
			Schön	60—	—

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej i zjednoczenia Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929

pod protektoratem

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Wystawa obejmuje działy: kultury i sztuki, przemysłu i rolnictwa, wychowania fizycznego i sportów, emigracji.

Wzniesiona zbiorowym wysiłkiem Narodu i Rządu, POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA stanie się potężną dźwignią polskiego życia kulturalnego i gospodarczego.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA tylko wówczas spełni całkowicie swe wielkie zadanie, jeżeli ją zobaczy cała Polska.

4061

POŹROCHY, Rekawiczki, Reformy, Bebe, Kombinacje poleca **Gabryel Żywczak**, Kilińskiego 1. 3768

DOM II p. Krasieńskiego 27, mieszkanie 4 pokojowe wolne, komfort sprząda Materklas, Kościuszki 11. 3731

JEDYNE na złe drogi samochody „Praga” Jagiellońska 7. Tel. 305. 2391

ZAKŁAD ogrodniczy, skład nasion, salon kwiatów — **Teodora Klimowicza**, — Lwów, plac Hallicki 14, poleca kasztany — silne drzewa alejowe, róże krzaczaste, porzeczki, agresty, maliny, jabłonie — bardzo silne okazy, truskawki, rabarbarum, estragon, bratki, niezapominajki, piwonie, kaktusy — dalej, kartofle amerykańskie, kartofle-rogalki, bulwy czyli topinambury, najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, mieszanka gazonowa, mieszanka dla kanarków harcerskich, Bukiety imieninowe i ślubne, Wieńce pogrzebowe, Pelargonie, Heliotropy itp., rośliny pokojowe, jakoteż do ozdoby okien. Proszę dokładnie adresować! — Adres telegraficzny Teodor Klimowicz, Lwów. 3838

PRAWDZIWY koronkowy szal z epoki Biedermajerskiej do sprzedania, dla znawcy za 2.000 zł. Oglądać można między 3-4-tą Senatorską 11 a, I. p. 4186

TRUSKAWKI „Król Albrecht Saski” 100 sztuk 4 zł. wysyła ogród Jadvigi Sadowskiej Brzeżany. 4184

SAMOCZODY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, okazynie do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 4178

Na lato! 4172 **Na lato!**
Obuwie z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI**, ul. Wronowska 4, tel. 59-88. Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach firmy Neuwelt, ul. Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Hrapowska 25, pl. Marjacki 8.

Dla właścicieli Dóbr !!
Drut kolczasty.
Siatki i ogrodzenia.
Drut ocynkowany
oraz wszelkie towary żelazne po cenach hurtowych
F. Rentschner Lwów
Legionów 37, telef. 327. 4036

Jedyna we Lwowie 3985
Gorseciarnia
na styl francuski poleca: pasy gumowe, biodrowki, szlifery, podwiązki, biustonosze, opaski oraz reformy menstruacyjne, reformy trykolowe i jedw. oraz białiznę luksusową tylko we firmie
Higjena R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha II piętro nad Kinem Uciecha. — Telefon 51-24.



TRAKTORY SKODA
rolnicze i przemysłowe
STALE na SKŁADZIE
warunki dogodnie!
Reprezentacja: „RESKOD”
Lwów, ul. Sykstuska 22, tel. 11-0.

SAMOCZOD Steyr 6-7 osób w bardzo dobrym stanie za 1300 dolarów. Samochód Steyr 4-5 osób mało używany, z gwarancją za 1390 dolarów zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: przedstawicielstwo „Mikolaja 23, tel. 55” 4026

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

UCZENICA VII gimnazjalnej poszukuje od września mieszkania z utrzymaniem przy rodzinie za ponoc w nankach. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „O własnych siłach”. 4026

POKÓJ dwuosobowy wynajm. Łąckiego 4. u góso-dyni. 4078

POSZUKUJE się mieszkanie dwupokojowe z łazienką bez urządzenia czynsz płatny ewentualnie za rok z góry. Dr. Wyszyński „Pionier” Leona Sapieży 3 4075

POKÓJ kawalerski, umeblowany, z osobnym wejściem, niekrepujący, z pełnym komfortem, z użyciem telefonu zaraz do wynajęcia kawalerom na wyższym stanowisku. Zgłoszenia administracji Słowa Polskiego nad szyną 7440”. 3953

DO wynajęcia ogród morgowy z zabudowaniem i noki z kuchnią Wiadomość Jamowska 12, II p. 4144

POKÓJ obszerny, piękny, niekrepujące wejście, centrum zaraz do najęcia. Listy do „Słowa Polskiego” „Przyjezdny”. 4145

DWA pokoje frontowe balkon przedpokój używanie łazienki, komfortowo umeblowane. Wynajmę za możnemu katolikowi. Kadecka 8, drzwi 6 4163

POKOJE umeblowane z całym wykwintem utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Kosów za Kołomyja „Villa Maria” Wsch. Małopolska”. 4164

ZUPELNIE oddzielny umeblowany pokój z przedpokojem i łyż do wynajęcia Senatorska 9, II. p. drzwi 10. 4171

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

FRANCISZEK Stopyca unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów. 4089

KWALIFIKOWANA sześciorooczna, obeznaną z rachunkowością pisząca za dyktatem na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje przedsiębiorstwa przemysłowego. Listy pod „Kwalifikacja” do Biura ogłoszeń Buchstaba Lwów Jagiellońska 7. 4183

POSZUKUJE służące do wszystkiego Kochanowski-go 74 parter, oficyny na lewo. 4170

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

PANNA inteligentna z dobrymi poleceniami poszukuje posady do dzieci albo do jednej osoby. Listy ul. Potockiego 60 Zuchowska. 4149

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

NOWO otwarty pensjonat „Smrek” w Maciulowskiej Poronie koło Zakopanego poleca od 1 czerwca począwszy, cały rok słoneczne pokoje z werandą m. ogródem koło domu. Ceny przystępne. 3857

MORSZYN-ZDRÓJ, polski Karlsbad, położony w okolicy podgórskiej, otoczony pięknymi lasami, pierwszorzędnym pensjonat „Kresowianka” poleca od 1-szego czerwca pokoje jasne, słoneczne, na żądanie kuchnia dietetyczna, dla lekarzy zniżki. 4063

WYDZIERŻAWIĘ PENSJONAT względnie prowadzone kuchni osobie ratynowanej. Wkład 1000 do 2000 złotych, zarobek pewny. Zgłoszenia nadsyłać niezwłocznie do Administracji Słowa pod „Dzierżawa” bliższych wyjaśnień we Lwowie udziela telefon Nr. 12-34. 4147

RYMANÓW-ZDRÓJ pensjonat „Teresa” poleca pokoje z pościelą lub bez z całodziennym utrzymaniem od 15 maja. Łaskawe zgłoszenia przyjmując Alina Budziszewska. 4124

TATARÓW, uroczy zakątek Karpat, bory świerkowe, kąpiele w Prucie, wycieczki, słoneczne pokoje, werandy, wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmując wcześniej pensjonat „Willa Leśna” Tatarów. Czerwiec, wrzesień, ceny zniżone. 4123

WORCZTA 750 m. nad p. m. pierwszorzędnym pensjonat „Warszawianka” telefon 3, poleca pokoje z pościelą i całym utrzymaniem. Komfort nowoczesny, elektryka, łazienka, wodociąg, obszerne słoneczne werandy, fortepian. Cały rok otwarty. Pieczę we wszystkich pokojach 3920

4177
LUBIEŃ WIELKI
znane zdrojowisko koło Lwowa

Kąpiele siarczane, borowinowe, diatermia, kąpiele elektryczne, lamoa kwarcowa, Solux, Inhalacje Bullinga, Emanatorjum ra do we, Zander i t. d.

Otwarcie sezonu 15 maja.

CENY NIZKIE! Łazienki, leżalnie i mieszkania ogrzewane.
Informacji udziela Zarząd zdrojowy

KRYNICA - ZDRÓJ
WILLA „DORA”

W słonecznym położeniu pod lasem, 4 minuty od nowych łazienek przy Alei Lipowej. Własność Dra Adama i Kazimiery Łazarskich. Pensjonat prowadzony przez właścicieli przez cały rok. Słoneczne pokoje z balkonami, komfort, eleganckie salony, jadalnie, fortepian koncertowy, elektryczność, kanalizacja, kuchnia wykwinna i obfita wyłącznie na masle, na żądanie dietetyczna, swobodny przyjemny pobyt, wokół willi ogród. 4012
Zgłoszenia Krynica, Willa „Dora”.



3450

RAKIETY TENNISOWE
naprawia ang. aparatem „Welacy”
począwszy od 12 zł. za naciąg
" " " 60 gr. za strunę
J. Mikosiński 3913
Zabawki i Papiery
Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i in. przybory tenisowe.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3990
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6, Telef. 48-25

SIATKI wkłady siatkowe i wyroby z żelaza. „DRUT” Zamarstynów ul. Króla Jana III 5. Telefon 16-18.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODGISKI ZAMAC WARSZAWA

KREM OGÓRKOWY nadaje piękną i delikatną cerę.
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.

KREM VENUS usuwa pryszczki liszaje i piegi
EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Laboratorium ST. GÓRSKI. Warszawa. **Żądać wszędzie.**

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI
TEL. 4-92. WE LWOWIE — ULICA GAZOWA 28. TEL. 43.
WYKONUJE:
INSTALACJE GAZOWE
NA DOGODNE SPŁATY RATALNE
i dostarcza po cenach konkurencyjnych
K O K S
do opału, centralnych ogrzewań i kuźni.
SMOŁĘ PREPAROWANĄ
do dachów i konserwacji drzewa.
AMONIAK
chemicznie czysty dla aptek i.
AMONIAK SKROPLONY
dla cołodni.

TRUSKAWIEC Pensjonat „Lwowlanka” poleca od maja słoneczne pokoje z werandami, pełny komfort, wykwinne utrzymanie, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Zarząd pensjonatu Truskawiec. 4120

JAREMCZE. Pensjonat Maria znany z wzgrowego prowadzenia i znakomitej kuchni poleca już słoneczne miłe pokoje po przystępnych cenach. 4163

KRYNICA 4182
Dr. Stanisław Lewicki
ordynuje w sezonie letnim i zimowym
Dom pod „Trąbką”.

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

NIEMIECKIEJ konwersacji wyucza szybko najszybszą metodą rutynowaną nauczycielka „Germanistka” Administr. Słowa. 4077

NAUCZYCIELKA języka francuskiego, przyjmie lekcje na czas wakacji na wsi, w dworze. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod Z. K. 4142

MAŁŻENSTWA
20 groszy za wyraz.

POZNAM Pana starszego-samotnego, niezależnego w celu matrymonialnym. Administr. Słowa: „Wdowa po lekarzu”. 4068

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów, Ozyasz Putter. 4148

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

FUTRA przeczynuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69-55. 3431

PRZED wyjazdem zagranicę, zawiadamiam moje klientki, że Zakład mój zaopatrzony w najświeższe nowości parskie z dziedzin kosmetyki. — prowadzę osobiście tylko przez miesiąc maj. — Właścicielka Instytutu Kosmetycznego Boulevarda 4. 4187

WDOWA z 4-giem dziećmi zalega z czynszem zł. 480 chcą ją obecnie wyrzucić z mieszkania więc zwraca się z uprzejmą prośbą do serc litosć iwych o datki do Administracji pod „A. S. D”. 4094

MASAŻYSTKA młoda, zdolna wykonuje wszelkie masaży. Zgłoszenia Administracja Słowa pod „Ania”. 4073

Pierwszy i jedyny we Lwowie
Zakład przepisywania na maszynie
ZOFJI KONRAD-GLUZIŃSKIEJ
„Ecole Reforme”
ul. Piłsudskiego 14. II. p.
przyjmuje do przepisywania oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania skrypty, kontrakty i prace naukowe.
Wykonanie ściśle terminowe
Ceny umiarkowane.
Zgłoszenia w godz. od 10 do 2 przedpoł.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotnie za zaliczką.

Były kierownik oddziału Fabryki Maszyn Banku Rolniczego we Lwowie, zawiadamia P. T. Klientów, że OD 1 MARCA b. r. otworzył wspólnie z p. E. MAŁOCHLEBEM w rzeczywistości przy ul. Bartosza Głowackiego 73 i Dekerta 10 we Lwowie warsztaty mechaniczne dla remontu maszyn rolniczych wszelkich systemów. Wykonuje również nowe osie wytrząsaczowe, rałowe i t. p. części składowe.
JÓZEF HERMAN
4030 Lwów. ul. Dekerta 10.



Del-Ha
Skarpetki tenisowe dla Pan i Panów od Z. 3⁵⁰ do Z. 6⁴⁰.
Do nabycia we wszystkich filjach.

Zakład dentystyczno-techniczny
Franciszek Rosyk
Lwów ul. Staszica 8 i.
(róg Chorążczyzny). 3435

NAJNOWSZE modele płaszczki, kostjmy wykonuje pierwszorzędnie i tania krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 4143

MODNE kamizelki, pulowery, swetery wyrabia — stare przerabia: Chary, Żółkiewska 65. 4150

INŻYNIER poszukuje dzierżawy młyna, lub przystąpi jako spółnik do przedsiębiorstwa młynarskiego, dając motor ssagazowy 15 HP, perlak i inne maszyny młyńskie. Eugenjusz Prus, Lwów i posterestante 4158

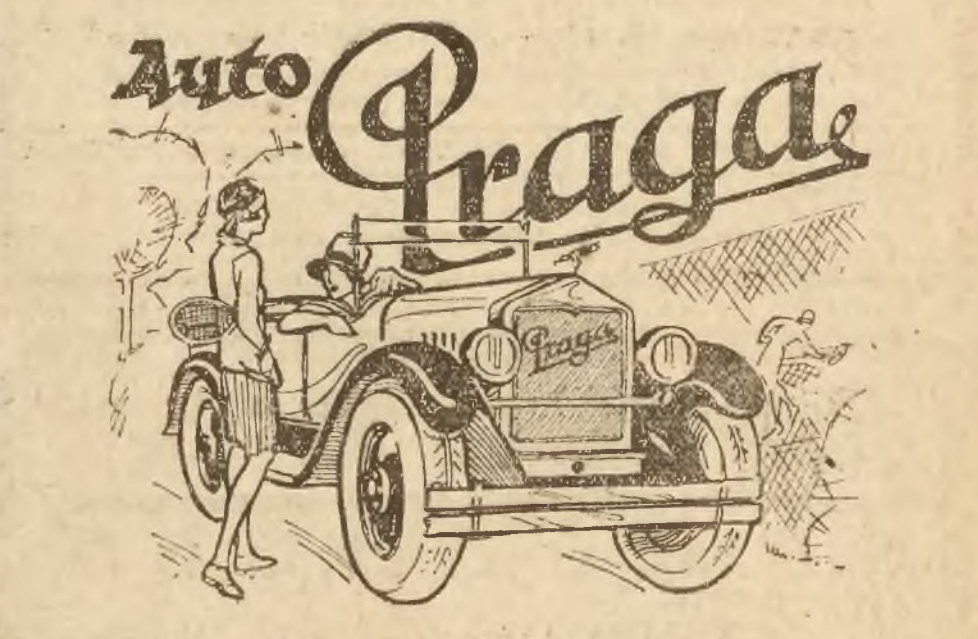
Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH-SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2-5. **Wałowa 11**
Telefon 55-20. 4180

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych
Dr. HENRYK SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) Klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3-7, pl. Marjacki 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51-68. — **Poczekalnie separatkowe.** 4190

100% ZYSKU NIE OBIECUE!
Gwarantuję tylko **MINIMALNY** zysk 25% rocznie od włożonego kapitału tym, którzy ze mną robią interes. Kto więc rozporządza kapitałem 5 do 50.000 tysięcy złotych, a tej wysokości zysk mu wystarcza, zechce się najchmiasz zgłosić pisemnie pod Gwarancją do Gener. Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 4169



Nowe typy samochodów osobowych i ciężarowych
Reprezentacja Lwów, ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.
Prospekta wysyłamy bezpłatnie. 4068

UDOSKONALONE MASZyny do wyrobu: da- chówki ce- mentowej, pustaków, cembrowiny, żłobów, słupów, płyt, rur betonowych i t. p. poleca:

FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska
Spółka Akcyjna w Warszawie.

Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5000 do 6000 zł.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.
Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: 4175
S-ka Akc. M. WOLSKI i S-KA we Lwowie ul. Gródecka 2 B.

Powszechnie znana ze solidności długoletnia firma
R. TABAK i Ska Łyczakowska 8. Telef. 59-73
poleca swój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji męskiej i damskiej z najlepszych materiałów na długoterminowe spłaty (do 6 mies.) po cenach gotówkowych jakoto: **UBRANIA MĘSKIE, TRENCZCOTY MĘSKIE i DAMSKIE, RAGLANY, PŁASZCZE DAMSKIE i t. d.** 3960
Magazyn Konfekcji Męskiej i damskiej
R. Tabak i Ska Łyczakowska 8, Tel. 59-73.
Uwaga na firmę i Nr. domu R. Tabak i Ska Łyczakowska 8. Telefon 59-73

Ogłoszenie Konkursu Architektonicznego.
Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie ogłasza konkurs publiczny architektoniczny dla Architektów obywateli Rzplitej Polskiej na wykonanie projektu gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.
Warunki konkursu i program oraz plan sytuacyjny utrzymać można w Kancelarii Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w Warszawie przy ul. Dąbkiej Nr. 50 II. piętro od dnia 30 kwietnia 1929 r. w godz. między 10-14 i 14-17.
W Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Wilnie utrzymać można wyżej wymienione załączniki w miejscowych Kołach Architektów
Kierownik
Urzędu Budowy Gmachów Państwowych
w m. st. Warszawie (—) **T. Szanier.** 4185

PREZES
Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
zawiadamia, że
LXVIII. Zgromadzenie Ogólne
Delegatów Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 8 czerwca 1929 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w gmachu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, przy ulicy Basztowej 1. 8, z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z weryfikacji uzupełniających wyborów Delegatów.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności Towarzystwa za rok 1928 w poszczególnych działach ubezpieczeń I, II, III, IV, V i VI oraz wnioski w sprawie zatwierdzenia zamknęć rachunkowych.
4. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej. 4155
5. Zmiany w składzie Rady Nadzorczej.
Kraków, dnia 7 maja 1929 r. (—) **Jan Konopka.**

IWONICZ - ZDRÓJ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
Najsilniejsza solanka jodowa
szczawa żelazista — znakomita borowina
* * * W Małopolsce na Podkarpaciu * * *
* * * Województwo Lwowskie — powiat Krosno. * * *

Sezony: od 1 maja do końca października.

W roku bieżącym uruchomiono
nowe źródło siarczane „Adolfa“.

„SKODA“

SAMOCHOODY

osobowe,
ciężarowe,
pożarnicze,
sanitarne,
traktory,
autobusy,
i podwozia autobusowe

3936

Reprezentacja na Małopolskę Wschodnią i Wołyń

„RESKOD“

Lwów, ul. Sykstuska 22., Telefon 61-09.
Ostatnie modele i części zamienne stale na składzie

Do Szan. P. T. Publiczności!

Zawiadamiam, że rozwiązałam Spółkę z firmą K. Tabak i S-ka we Lwowie ul. Łyczakowska 8 — i rozpoczynam okazijną sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej po niebywale niskich cenach celem zdobycia nowej P. T. Klienteli i zatrzymania dawnej. 3959

MAGAZYNY KONFEKCYJ Damskiej i Męskiej
pod firmą

OZJASZ SCHAPIRA
Łyczakowska 1. Lwów, Łyczakowska 10.
Kredyt do 6 miesięcy. Dogodne warunki spłaty.

Inserujcie w „Słowie Polskiem“.



Pragnie pani być
w 3 minutach ufrizonowana?

Proszę tedy napudrować włosy Suchym
Shampooem z Czarną Główką.

Włosy pani będą jakby zmienione: —
puszyste, wonne, lśniące jak jedwab, —
a ufrizonowanie ich będzie dla pani zabawką.

Proszę zwrócić uwagę na to, że praktyczny
puszek znajdzie pani tylko w Suchym
Shampooem z Czarną Główką.

Oryginalna puszcza zł. 2.50.

Do gruntownego mycia głowy

proszę używać tylko

„Shampooem z Czarną
Główką“.



Suchy Shampoo z Czarną Główką

Środek do mycia włosów bez wody.

Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma wprost u firmy
Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.

2637

POTRĘBUJEMY stale dziennie 30-40 kg. masła de-
serowego. Oferty składać pod: „Spolemi“ w Admi-
nistracji. 4104

Sypialnie kompletne a 700 złotych, oto-
miany, saloniki oraz wszelkie
meble po cenach konkurencyjnych poleca
na dwuletnie spłaty najtańszy Magazyn
wów, Kopernika 23 Róg Wronowskiej. 248



4121

ŁOZKO

polowe, żelazne
„PATENT“
z materacem mini-
mum miejsca zajmu-
jące Zł. 31. Na pro-
wincję wysyłam po
otrzymaniu załat-
ku ku fabryka ZAKS,
Łyczakowska 132.

SUKNA - KAMGARNY - KOCE - KOŁDRY - PŁOTNA - OBUWIE



gotową i do miary odzież
męską, damską i dla księży poleca na spłaty
„RODORAN“ Lwów, Rynek 43 - Tel. 15-70. 1744

Telefon 64-94 L. VELTZÉ

Listopada 59. — Projektuje i wy-
konuje: budowy, przeróbki — fa-
sady — kanały etc. 2515

KUP KODAKA u BUJAKA

L W Ó W
KOPERNIKA 4. 4189

JAN KARCZEWSKI, 44)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Był on swojego rodzaju sensacją, w przeciwieństwie do urzędzeń całego banku, które stały na szczycie techniki organizacyjnej, będąc wyposażone w pocztę pneumatyczną, wewnętrzne telefony, sygnały, automatyczną registrację itd. Gabinet naczelnego dyrektora był to pokój mały i ciemny, gdzie stało tylko niewygodne biurko z zwykłego klerka i mały niewygodny fotelik samego szefa.

Miało to swoją głęboką genezę, mr. Bruno twierdził, że on jest na to, żeby myśleć. Inni robią, innym są potrzebne telefony, lampki, sygnały, parlografy, — jemu nie, na co? On jest od tego, żeby myśleć, niedużo, jedno słowo na dwa tygodnie.

Ale jakie słowo.

Takie słowo, że po jego wypowiedzeniu, zaczynały dzwonić: najprzód czterdzieści sygnałów w gabinetach dyrektorów oddziałów, potem przez rury poczty pneumatycznej wyskakiwała mała karteczka szefa sekretariatu. W giełdowym żółta — w transportowym zielona itd...

Potem zaczynały dzwonić wszystkie

telefony u kierowników wydziałów. Dyspozycje zaczynały zbiegać wzdłuż i w poprzek maszyny organizacyjnej. Zaczynały się sypać depesze do oddziałów prowincjonalnych, odpowiedzi terminowe, zapytania i wyjaśnienia do datkowe. Nadzwyczajne dodatki własnego organu.

Wyglądało to dla kogoś niewtajemniczonego, jak pożar lub katastrofa na parowcu transatlantycznym. Zdarzało się, że w chwilach takich, któreś z kółek doskonałej aparatury zawodziło, wtedy niezwłocznie następowała reorganizacja. Jeśli człowiek zawodził, stawiano na jego miejsce innego, jeśli nie było wogóle w ludzkiej mocy sprostać zadaniu, starano się go zastąpić maszyną.

Raz z powodu przeciążenia sieci zawiadła centrala telefoniczna, nie na długo, trzy minuty najdłużej nie mógł dostać szef buchalterii kierownika redakcji. W przeciągu najbliższych dziesięciu dni, wszystkie biurka zamiast podwójnych aparatów dostały trójce kontakty. Telefonistki zostały zwolnione, a na ich miejsce zamontowano centralę automatyczną.

Zresztą maszyna, wszechpotężna maszyna, coraz bardziej wypierała człowieka. Olbrzymie, elektryczne zestawy kont. rejestrowały z cichym trzaskiem klawiszy, ogromne rachunki Rubber Banku. W dziale korespondentów maszyna pisała poszczególne ty-

py ofert, awiz i odpowiedzi. Maszyna wstawiała adres, zaklejała i frankowała kopertę. Człowiek tylko nadzorował i dodawał to małe pozostałe, co wybiegało poza zakreślony szablon.

Człowiek pomagający maszynie, która tu panowała wszechwładnie, pracował jako jej małe uzupełnienie, ni gdy nie wnikał w całość kształtu sprawy, która załatwiał.

Jeden wybierał fakturę.

Drugi wypełniał ceny.

Trzeci sumował cyfry.

Czwarty sprawdzał rezultat.

Piątą dzielił arkusze zależnie od kolorów innych dla każdego działu.

Szóstą podzielone pakiety wkładał w chwytyniki transmisyjne poszczególnych maszyn, które macając igielkami dziurkowane znaki segregacyjne, samodzielnie już dokonywały przelewania z konta na konto, wyciągania różnic, ekspedycji i rejestracji.

Tylko w niektórych działach potrzeba było trochę myślenia, w większości jedynym obowiązkiem było rozróżnić ceche i nacisnąć jedną z dwóch albo najwyższej pięciu dźwigni. W warunkach tych gros czynności potrafiłby załatwić ośmiolatek i analfabeta.

Za nich wszystkich myślał mr. Bruno Aronson, myślał jedno wielkie słowo, raz na dwa, trzy tygodnie.

Mr. Bruno w umeblowaniu swego skomnego gabinetu kierował się dziwną teorią, kazał wszystko tak urza-

dzić, by mu się mogło zdawać, że jest dopiero początkującym biznesmanem, że musi pracować, aby zarobić na skromny obiad w barze na rogu. To go podniecało, to dawało jego myślowi poleć i przenikliwość młodzieńcza, której mu tak zazdrościli przyjaciele i konkurenci. Żadnych dywanów, obrazów, lusterek, nic, co by mu mogło przypominać że jest jednym z najbogatszych ludzi w Ameryce.

Sam osobiście wzywał swego szefa sekretariatu, klaszcząc w ręce i wołając:

— Mr. Cytryn, pozwól pan tutaj na jeden moment.

Złotławi twierdzili, że był to pewnego rodzaju snobizm a rebour, nie przypuszczam jednak, żeby to było możliwe, mr. Bruno Aronson był zbyt poważnym finansistą na to, by robić takie głupstwa, przypuszczam raczej że ten doping wewnętrzny był istotnie potrzebny przy nieprawdopodobnym wysiłku, na jaki się bezustannie zdobywał.

Wypadki tego rodzaju obserwowane zresztą były niejednokrotnie. Na przykład Hoffman, pisząc swe obłędne fantasmagorie, trzymał zawsze nogi zanurzone w miednicy z zimną wodą, Wagner zaś nawet wielki Wagner, po magal matchmieniu, wachając skórki od jabłek, specjalnie w tym celu przecho-
wywane w szufladzie biurka.

C. d. n.